DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 44. Sobota, 11 (23) Lutego. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 10 (22) Lutego.

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do przedstawienia JW. Jenerał Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej mianować raczył: Członka Senatu Rzeczywistego Radcę Stanu, Aleksandra *Noińskiego*, b. Naczelnika Powiatu Krasnostawskiego, Radcę Dworu Józefa *Rewieńskiego*, Kasjera Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, Radcę Dworu Augusta *Bema*, b. Naczelnika Powiatu Płockiego, Majora Juljana *Giro*, zaliczonego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Kolegjalnego Asesora Prokopa *Grygorjewa* i b. Referenta Kancelarji Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, Radcę Honorowego, Jana *Słoneckiego*, — Kawalerami Orderu Ś-go Włodzimierza Klasy IV-ej za nieskazitelną wysługę po lat 35 na posadach klasowych.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 4,825, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Sukcesorom Kajetana *Marcinkowskiego*, właścicielom dóbr Polaki, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Grębków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,515 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Ksaweremu *Kokowskiemu*, właścicielowi dóbr Kłoniszew, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Krokocice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,158 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego) r. b. Feliksowi *Boskiemu*, właścicielowi dóbr Sielec, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Bobrowniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,523 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Antoniemu i Joannie *Kiślańskim* i Kazimierzowi i Joannie *Smoleńskim*, właścicielom dóbr Blakowa-Wola E, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Brudzice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,705 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Andrzejowi *Moniuszko*, właścicielowi dóbr Kołomia, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Lubień, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,498 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Lutego r. b. Sukcesorom Karola *Fryc*, właścicielom dóbr Jegliniszki, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wyłkowyskim, Gminie Wisztyniec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 42,401 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Lutego r. b. Hr. Władysławowi *Małachowskiemu*, właścicielowi dóbr Załuski i Kozietuły, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminach Kozietuły i Gołasze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,137 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Leopoldowi *Czaplickiemu*, właścicielowi dóbr Stanowiska, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Końskim, Gminie Dobromierz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,708 kop. 31, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Nieletnim *Kęszyckim*, właścicielom dóbr Sobień, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczenskim, Gminie Swoszyce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; -- w ilości rsr. 1,141 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Juljanowi *Malcz*, właścicielowi dóbr Chrzystówek-mały, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Powodoń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 8,884 kop. 81, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Lutego r. b. Józefowi *Bajkowskiemu*, właścicielowi dóbr Fułki, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Kałoń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,254 kop. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Erazmowi *Różyckiemu*, właścicielowi dóbr Żerniki-dolne, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Tuczempy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,622 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Katarzynie *Abramowicz*, właścicielce dóbr Kamionka, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Miastków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,898 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b Ewie *Popiel*, właścicielce dóbr Kopce (Gałki), położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Grębków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,183 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Witoldowi *Chorodyńskiemu*, właścicielowi dóbr Niedźwiadka, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Tuchowicz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; - w ilości rsr. 3,678 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Władysławowi *Staniszewskiemu*, właścicielowi dóbr Targowisko, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Zakrzew. wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,162, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Lutego r. b. Antoniemu *Czarneckiemu*, właścicielowi dóbr Prusinowice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Borki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,753 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Lutego r. b. Sukcesorom Aleksandra *Henisz*, właścicielom dóbr Radziemice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Łętkowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 4,751 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Ferdynandowi *Hincz*, właścicielowi dóbr Wólka-Zabłocka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubartowskim, Gminie Wola-Syrpicka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,946 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Józefowi *Wojdzbun*, właścicielowi dóbr Kretkąpie, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Władisławowskim, Gminie Światorzyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,845 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Michałowi *Luter*, właścicielowi dóbr Muchnice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Oporów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 14,456 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Antoniemu *Jasińskiemu*, właścicielowi dóbr Ocieseki, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Cisów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,179 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Rudolfowi *Pilkiewicz*, właścicielowi dóbr Paprotki-Gogoły B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Szczutowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,470 kop. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Józefowi i Józefie *Zielińskim*, właścicielom dóbr Nędzerzewo, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Witunia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości r. r. 2,121 k. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Lutego r. b. Aleksandrowi *Grabskiemu*, właścicielowi dóbr Gorzechowo A, B, C, D, E, F, G, położonych w Gub. Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Brudzeń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,360 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Lutego r. b. Felicjannie *Rappaport*, Rozalji *Auerbach* i Michałowi *Mławskiemu*, właścicielom dóbr Głużek, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Turża-łomia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy.

Magistrat Miasta Warozawy.—W zastosowaniu się do Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 18 (30) Listopada 1849 r. względem obowiązku strącania opłaty klasycznej przez panów z zasług służących i oficjalistów, oraz przez majstrów, z zarobionych pieniędzy czeladzi rzemieślniczej i fabrycznej;—Magistrat dopełniając obecnie rozpis namienionej opłaty klasycznej na rok 1867, znalazł właściwym upraszać niniejszem Panów, u których służba wszelkiego rodzaju w kwartale od nowego roku 1867 pozostaje, oraz pp. Majstrów u których czeladź w tym samym czasie zarobkuje, ażeby wstrzymali z zasług i zarobionych pieniędzy, tyle co na rzecz opłaty klasycznej przynależy, i ażeby, gdy Magistrat opłaci w właściwym czasie obowiązku zaspokojenia rozpisanej opłaty, potrącone pieniądze do Kasy Miejskiej wnieśli. Przytem Magistrat uprzedza, że gdyby po terminie normalnym, opłata klasyczna od którego ze sług lub czeladzi zaspokojoną nie była, Magistrat stosując się do wyżej wzmiankowanego postanowienia Rady Administracyjnej, będzie miał prawo zarządzenia egzekucji do ich Panów lub Majstrów.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski* — Naczelnik Kancelarji, *Lucciński.*

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Beiwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 5-go (17-go) Lutego roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 62, na które, tudzież na dawniejsze w 332 wnioskach złożono rub. sr. 5,190 kop. 60. Na żądanie zaś 163 Uczestników (prócz procentu rs. 10 kop. 27½ należnego za rok bieżący od

całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 8,392 kop. 45½ i umorzyła książeczek 55. Przeto uczestników 17,757, posiada kapitał rub. sr. 677,427 kop. 63½.

Rozporządzenia wojskowe. — Głównodowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego polecił naczelnikom dywizij i oddziałów dopilnowanie, aby na mocy obowiązujących przepisów, w czasie następującego wielkiego postu, każdy z podwładnych im urzędników wojskowych i cywilnych odbył spowiedź i komunję św. podług obrządku swego wyznania, i aby listy osób, które odbyły spowiedź, złożona były przez kapelanów wojskowych właściwym dziekanom dywizij. Na kapelanów rzymsko-katolickich włożony został obowiązek słuchania spowiedzi a udzielania komunji św. wojskowym wszelkiej broni, znajdującym się w obrębie ich dywizij. — Z powodu wyjazdu naczelnika inżenierji okręgu wojennego warszawskiego, jenerał-majora *Feuchtnera*, w interesach służbowych do Petersburga, zastępstwo na czas nieobecności jego powierzone zostało pomocnikowi jego, pułkownikowi inżenierji *Kwaśninowi-Samarynowi*. *(Rozk. do wojsk okr. woj. warsz.)*

Najwyższy rozkaz. — Najwyżej zatwierdzoną w d. 31 grudnia 1866 r. uchwałą rady państwa polecono: zebrany składkowy fundusz 10,993 rub. na pobudowanie łodzi ratujących na morzach Bałtyckiem i Czarnem, na pamiątkę cudownego ocalenia życia Najjaśniejszego Pana, oraz dalsze z tej składki wpływy, zaliczyć do specjalnych funduszów ministerstwa marynarki, pod oddzielną rubryką. *(Zb. post.)*

Ustanowienie konsulatu jeneralnego. — Rada państwa, na wniosek ministra spraw zagranicznych, postanowiła: ustanowić w Frankfurcie nad Menem konsulat jeneralny i mianować konsula jeneralnego, z zaliczeniem urzędu jego do klasy VI, przeznaczeniem płacy po 3810 rs. i na wydatki 508 rs. rocznie, oraz dodaniem mu jednego sekretarza z płacą 1500 rs. — Postanowienie to Najjaśniejszy Pan na dniu 31 grudnia 1866 r. najwyżej zatwierdzić raczył. *(Zb. post.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 10 (22) Lutego.

Ogłoszone w księdze żółtej francuzkiej dokumenta dyplomatyczne, służące na poparcie przedstawionego w księdze niebieskiej obrazu polityki francuzkiej zagranicznej, okazują, jak mylne było zdanie, jakoby p. de Moustier, zostawszy ministrem spraw zagranicznych, przejęty był tak silnie przychylnością dla Porty, iż gotów był poświęcić na ofiarę ludność chrześciańską, zostającą pod tureckiem panowaniem. Wszystkie depesze p. de Moustier w sprawie wschodniej, wykazywały Turcji niebezpieczeństwa, na jakie naraża się zwlekaniem w udzieleniu ustępstw kandjotom i rękojmij wszystkim swym poddanym chrześciańskim, oraz doradzały pośpiech w przeprowadzeniu reform, aby potem nie było zapóźno. — Wiadomości z w. Kandji wskazują, że w istocie kandjoci teraz nie chcą zadowolnić się autonomją, i tylko myślą o przyłączeniu się do Grecji. W Konstantynopolu tymczasem nowy gabinet zaczął pracować nad zaprowadzeniem reform, a Fuad-pasza zamierza spełnić wszystkie obietnice wyrażone w hati-humayum z 1856 r. i w gulhane z 1839 r. Na wodach greckich nastąpiło zawikłanie, które może pociągnąć za sobą ważne następstwa. Parostatek *Panhellenion*, który tylokrotnie przewoził powstańców, broń i amunicję na w. Kretę, spotkał się w porcie Cerigo z fregatą turecką, która groziła mu zatopieniem, w razie gdyby usiłował powrócić do Syra. Rząd grecki, powziąwszy o tem wiadomość, wysłał bryg wojenny do eskortowania parostatku *Panhellenion*, z poleceniem odparcia gwałtu gwałtem.

Manifest podpisany przez 77-u członków opozycyjnych włoskiej izby deputowanych, nie zawiera żadnego stanowczego programu, lecz jedynie powstaje na gabinet, a mianowicie na jego projekt swobody kościoła i sprzedaży dóbr duchownych, nie wskazując wcale czem by należało zastąpić to co krytykuje. Depesza z Florencji, niżej zamieszczona, podaje okólnik p. Ricasolego, obejmujący program gabinetu, oraz pobudki które skłoniły rząd do rozwiązania izby i rozpisania wyborów.

W Austrji, dzienniki stosownie do swego stanowiska, oceniają ostatnie postanowienia rządu. Dość dziwnym zbiegiem okoliczności, w chwili przywrócenia konstytucji węgierskiej z 1848 r., która zniosła godność palatyna, umarł w Mentone ostatni palatyn, arcyksiąże Szczepan.

Wiadomość o przesileniu ministerjalnem w Bawarji, okazała się mylną.

W Anglji opozycja nie doszła do ustanowienia ostatecznego programu w kwestji wyborczej, a meeting, jaki w tym celu miał się odbyć, został odroczony. Ruch fenienów w Irlandji, jak zapewniają, został przytłumiony, ale żaden z powstańców nie został ujęty, i wszyscy, rozproszywszy się, zdołali się ukryć.

W Stanach Zjednoczonych izba reprezentantów odrzuciła zmiany, jakie senat wprowadził do uchwalonego przez nią bilu w przedmiocie ustanowienia zarządu wojennego w południowych prowincjach.

Wiadomość, że cesarz Maksymiljan zamierzył uczynić zależnem swe postanowienie co do pozostania w Meksyku, lub oddalenia się do Europy, od stanowczej bitwy, jaką kazał stoczyć swym jenerałom z juarystami, potwierdza się tem, że pomimo ostatecznego opuszczenia stolicy Meksyku przez wojska francuzkie w d. 6-m stycznia, cesarz Maksymiljan w niej pozostał jeszcze.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Wiadomości telegraficzne.

* *Fiume, 16 lutego.* Uroczystości publiczne z powodu mianowania ministerstwa węgierskiego zostały wzbronione. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Fiume, 18 lutego.* Pomimo zakazu ze strony władzy, chorągwie węgierskie powiewały po całem mieście; miały miejsce iluminacje i procesje. *(Tamże.)*

* *Peszt, 18 lutego.* Powiadają, że p. Szentiwanyi poda się do dymisji z posady wice-prezesa izby niższej; w jego miejsce obrany zostanie p. Somssich. — Lewy kraniec przygotowuje kontr-projekt co do spraw wspólnych. *(Tamże.)*

* *Peszt, 19 lutego.* Baron Sennyey przyjmował wczoraj członków izby panów, a jutro przyjmować będzie przedstawicieli tutejszych władz miejskich i reprezentację miasta, z któremi pożegna się. W sferach dobrze poinformowanych powiadają, że hr. Andrassy przedstawi dziś cesarzowi listę ministrów i złoży takową w izbie deputowanych na jednem z najbliższych jej posiedzeń. — *Sürgöny* przestanie za kilka dni wychodzić, w jego zaś miejsce wydawane będzie inne pismo urzędowe. — Dziś o godzinie 4-ej po południu, deputacja miasta Pesztu, do której przyłączyły się masy ludu, udała się do klubu Deaka i wynurzyła Deakowi, za pośrednictwem mowy mianej przez biskupa Levay'a, podziękowanie miasta za jego starania około przywrócenia konstytucji. Deak odpowiedział na to: Zaufanie moich spółobywateli jest najpiękniejszym, najcenniejszym skarbem mego życia. Moje słowo jest silne dla tego jedynie, że jest wyrazem woli narodu. Uczucie radości z powodu szczęśliwego zwrotu przejmuje wszystkie serca, lecz nie należy zapominać, że kwiaty nie są jeszcze owocami. Dojrzewanie tych ostatnich trwa długo. Mówca oświadcza, że cierpliwość i wytrwałość są niezbędne, inaczej bowiem osiągnięte zostaną przedwcześnie gorzkie owoce. Jeżeli, czego zresztą mówca nie przypuszcza, ktokolwiek spodziewał się, że drzewo da co innego jak kwiaty i owoce, w takim razie ostrzega on, że powodować się należy nie niecierpliwością, lecz roztropnością. Mając jeden wspólny cel, jakkolwiek używając odmiennych do tego środków, wszyscy dążą do jednego i tegoż samego. Usilnej gorliwości Bóg nie odmawia powodzenia. *(Cor. Bür.)*

* *Paryż, 19 lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, Lanjuinais postawił interpelację w przedmiocie zmian które mają być zaprowadzone w dekrecie z 24-go listopada, a Picard zaproponował interpelację w przedmiocie okólnika dyrektora głównego poczt Vandal'a. Biura zbadają we czwartek oba te żądania interpellacji. *(Tamże.)*

* *Florencja, 19 lutego.* *Nazione* oświadcza, że dekret królewski odroczy do 15-go kwietnia wprowadzenie w wykonanie prawa o czteroprocentowym podatku od dochodu gruntowego. Parlament zadecyduje, czy podatek ten ma być nadal utrzymany, czy też zniesiony. Minister Depretis postanowił zająć się kwestją zaprowadzenia ulg w podatku od majątku ruchomego i usunięcia niedogodności, które czynią ten podatek uciążliwym. *(Tamże.)*

* *Monachjum, 20 lutego.* Obiega pogłoska, że z powodu różnicy w zdaniach pomiędzy ministrem sprawiedliwości p. Bomhard a pozostałymi ministrami, wybuchło przesilenie ministerjalne i że p. Bomhard otrzymał polecenie utworzenie nowego gabinetu. Wielki koniuszy hr. Holnstein miał podać się do dymisji. *(Tamże.)*

* *Londyn, 20 lutego.* Z Meksyku donoszą, że cesarz Maksymiljan pozostał w stolicy, pomimo iż wojska francuzkie opuściły całkiem takową w dniu 6-m b. m. *(Tamże.)*

* *Londyn, 20 lutego.* Z Nowego Jorku donoszą pod datą 19-go b. m. przez telegraf zaatlantycki: Izba reprezentantów odrzuciła przyjęty przez senat bil w przedmiocie przywrócenia zarządu militarnego w 10-u Stanach południowych. *(Tamże.)*

* *Hong-Kong, 14 stycznia.* Powstańcy zagrażają miastu Hankow. Wielkie pożary miały miejsce w północnej części Chin. — Z Japonji donoszą, że Stolsbashi został obrany tajkunem. Polityka jego sprzyja cudzoziemcom. *(Biuro Reutera.)*

* *Hong-Kong, 1 lutego.* Eksplozja miała miejsce na pokładzie okrętu naładowanego prochem, który stał w porcie Hong-Kong. — Podług wiadomości z Japonji, podpisano tam umowę w przedmiocie założenia w Yokohama nowej kolonji. *(Tamże.)*

* *Berlin, 20 lutego.* *Prov. Cor.* pisze: Rezultat wyborów przewyższa oczekiwania rządu, który w dawnych prowincjach będzie miał prawie dwie trzecie części większości. Na 167 deputowanych, wybranych prawnie w starych prowincjach, wypadło 87 konserwatywnych, 25 staro-liberałów, 8 katolików, 16 liberałów narodowych, 5 należących do lewego środka, 10 deputowanych z stronnictwa postępowego, 10 polaków, 2 niepewnych. *Prov. Cor.* utrzymuje, że na 39 deputowanych w nowych prowincjach, będzie 21 narodowców a 18 opozycyjnych. Książę Fryderyk Karol przyjął mandat do parlamentu. Wybór Rotszylda w Frankfurcie, uważa *Prov. Cor.* jako dowód przychylnej postawy ze strony ludności frankfurckiej. Donosząc o przyjęciu deputacji frankfurckiej przez króla, *Prov. Cor.* dodaje: Król rozkazał zbadać jeszcze raz troskliwie wszystkie wzajemne stosunki, i zapewnił, że Frankfurt nie będzie znajdował się dłużej w stanie wyjątkowym, kiedy to nie może już zagrażać pomyślności obywateli. Minister oświecenia rozkazał, ażeby równocześnie z podziałem nowo uchwalonego podwyższenia płacy dla nauczycieli elementarnych, uregulowano na nowo, według ogólnego planu i przepisanych zasad, posady nauczycielskie. — *Neue Preus. Z.* i *Nord. Allg. Z.* donoszą, że hr. Bismarck był w ostatnich dniach chory i z powodu natłoku zajęcia, nieopuszcza swojego mieszkania. Cierpi on znowu reumatyzm nerwowy. *(Wolffs T. B.)*

* *Drezno, 20 lutego.* Król pruski odwiedził wczoraj tak teatr jak i koncert dworski. Dziś rano grała przed zamkiem saska muzyka wojskowa; następnie król przed południem odbył przegląd załogi pruskiej i odwiedził w domu kadetów ciężko rannych prusaków, a w końcu występował przed nim batalion rekrutów saskich. O godzinie 7-ej król odjechał do Berlina. *(Tamże.)*

* *Monachjum, 20 lutego.* W gabinecie nie zaszła żadna zmiana. Pogłoski o nieporozumieniach w sprawie administracji najwyższego trybunału, okazują się mylnemi; żaden minister nie podał się do dymisji. Stanowisko księcia Hohenlohe jest niewzruszone. *Bayr. Z.* w nieurzędowej swojej części zaprzecza wiadomości podanej przez *Europe* z dnia 18 lutego, o mniemanej depeszy księcia Hohenlohe do hr. Bismarcka w kwestji przyszłej postawy parlamentu. *(Tamże.)*

* *Marsylja, 20 lutego.* Z Aten donoszą pod d. 14-ym b. m.: Parostatek *Panhellenion* podczas jedenastej swojej podróży do Kandji, schronił się przed ścigającą go fregatą turecką do portu Cerigo. Fregata turecka zagroziła mu zatopieniem, jeśli będzie usiłował powrócić do Syra. Król grecki wysłał niezwłocznie bryg *Salaminia* w pomoc statkowi *Panhellenion* dla odparcia siłą siły, i zawiadomił o tem posełstwa. *(Tamże.)*

* *Londyn, 20 lutego.* Księżna Walji powiła szczęśliwie córkę. Tak matka jak i córka znajdują się

w wybornym stanie zdrowia. Komunikacja telegraficzna z Walencją została znowu przerwana. W przedwczorajszym buletynie wieczornym o stanie zdrowia księżnej Walji podano co następuje: Bóle i febra daleko są słabsze; w przeciągu dnia księżna spała kilka godzin spokojnie.—Meeting liberalnych odłożony został na wtorek. (*Tamże.*)

*(Popis muzyczny). Wczoraj w tutejszym instytucie muzycznym, pod kierunkiem dyrektora pana Kątskiego, uczniowie tegoż instytutu, w obec licznie zebranych amatorów muzyki, wykonali uwerturę z op. Mozarta *Le Nozze di Figaro* (*Wesele Figara*), którą na żądanie powtórzyli kilka razy. Wykonanie to było doskonałem jako pierwsza próba tego rodzaju, i zarazem budziło nadzieję, że przy dalszem rozwinięciu, instytut wykształci dobrą orkiestrę dla Warszawy.

*(Koncert). W niedzielę, 12 (24) b. m. jak donosiliśmy, o godzinie 1-ej z południa w salach redutowych danym będzie poranek muzyczny p. Henryka Littolfa. Bilety przedaje się na miejsca numerowane rs. 2 k. 25; nienumerowane rs. 1 i na galerję kop. 75, nabyć można w znaczniejszych księgarniach i składach nut muzycznych.

*(Bal) dany w salonach jenerałostwa Eggerów w d. 3 (15) b. m. w Lublinie, jak donosi *Kurjer Lubelski*, należał tam do najpiękniejszych zabaw w bieżącym karnawale.

*(Różne wiadomości). W tych dniach wyszła z druku w Petersburgu broszura, obejmująca koncesję rządu dla zawiązującego się tam towarzystwa Przemysłu Kaukazkiego, którą mieliśmy już sposobność czytać. Kapitał towarzystwa wynosić ma 12½ miljonów rs., z których suma 8½ miljonów przeznaczoną jest na kanalizację, rolnictwo i kolonje; trzy miljony rs. na przemysł fabryczny, a miljon na zapomogę dla istniejącej już kultury tego kraju. Projekt organizacji towarzystwa, przedstawiony został rządowi przez radcę tajnego, barona Tornau, rzeczywistego radcę stanu F. Miaskowskiego, Mistrza Dworu księcia Meszczerskiego i radcę tajnego p. von Stender. Miaskowski wyższy urzędnik w Petersburgu i von Stender kurator okręgu naukowego kazańskiego, długi czas urzędowali w Warszawie, mianowicie p. Miaskowski urzędował w Banku Polskim i N. Izbie Obrachunkowej, a p. von Stender był dyrektorem b. Gimnazjum Realnego tutejszego.—Dnia 12 grudnia 1866 r. umarł bezdzietnie w Filadelfji Henryk-Walenty Kurzątkowski, niegdyś oficer wojsk francuzkich, licząc lat 82. Był to obywatel amerykański, wielce poważany i bogaty; kapitały jego umieszczone były na bankach, a przytem posiadał znaczne dobra i domy. Dobra i domy zapisał krewnym swojej żony amerykanki, kapitały zaś, które mają wynosić przeszło 3 miljony dolarów, (to jest 6 mil zlr.), krewnym i spadkobiercom. Zmarły, był synem właściciela dóbr z gubernji Wołyńskiej; za młodu zaciągnął się do wojska w armji Napoleona I go. W roku 1816, przeniósł się z Francji do Ameryki i osiadł w Pensylwanji, a zaślubiwszy amerykankę, prowadził handel bydłem, zbożem, wódką i innemi produktami, tudzież różnemi przedsiębierstwami; w ostatnich zaś latach robił wielkie i szczęśliwe spekulacje naftą. Gazeta „Philadelfian-Herald", oświadcza, iż spadkobiercy, prawo do spadku mieć mogący, powinni się zgłaszać listownie do p. Francis Wey-Philadelphia Stern-road Nr. 1697*b*. Sądzimy jednak, że aby uniknąć podejścia, najwłaściwiej byłoby zasięgnąć wprzódy wiadomości o prawdzie tego doniesienia za pośrednictwem poselstwa w Waschingtonie, lub konsulatu w Filadelfii. Droga to wprawdzie dłuższa lecz pewniejsza.

*(Wypadek w Lublinie). W dniu 16 b. m. w Lublinie, skutkiem nieostrożnego obejścia się z lampą naftalinową, p. Natalja z Mejznerów Zaruska, oblaną została palącą się naftą tak, że w jednej chwili zapaliło się na niej całe ubranie. Pomimo najspieszniejszego ratunku okropnie poparzoną została i nazajutrz wśród ciężkich boleści, życie zakończyła.

*(Wypadki). W dniu wczorajszym na stacji omnibusów na placu krasińskim, Franciszek Gajewski, powożący omnibusem N. 56, będąc napominany przez konduktora omnibusu N. 16 Jana Maciejowicza, ażeby nie najeżdżał na jego omnibus, rozgniewany uderzył tegoż Maciejowicza batem w oczy, tak, że jedno uszkodził mu.—Nocy upłynionej, na stoku cytadeli Alekasndrowskiej, znaleziony został przez patrol kominiarz, z nazwiska jeszcze niewiadomy, w stanie bezprzytomnym, który w kilka minut po dostawieniu go do cyrkułu, zmarł.

*(Opera Rusłan i Ludmiła.) Gazeta czeska *Narodni Listy* pisze: „W teatrze czeskim przedstawioną zostanie 15 lutego wielka opera kompozytora ruskiego Glinki: *Rusłan i Ludmiła*. Porobiono do tego przedstawienia wielkie przygotowania. Kostiumy, na które dyrekcja przeznaczyła 2,000 guldenów, są całkiem nowe, również jak i dekoracje, zrobione podług wzorów przysłanych z Petersburga. Wraz z pierwszorzędnymi artystami opery czeskiej, wystąpi także pani Benewic-Mickowa, jako gość. We czwartek, w przeddzień wystawienia tej opery, nie będzie w teatrze czeskim wcale przedstawienia, tak z powodu wielkich przygotowań jak i dla tego, ażeby próba jeneralna mogła być należycie wykonana. Kierunek tą operą podjął się uczeń Glinki, p. n. Ballakarew, który przyjechał umyślnie w tym celu z Petersburga do Pragi." Komunikujemy tę wiadomość z wielkiem zadowoleniem. Czesi dają na swym teatrze drugą już operę nieśmiertelnego kompozytora ruskiego. Opera *Życie za Carja* ocenioną została przez nich z zupełnem uwielbieniem słowiańskiem. (*Warsz. Dniew.*)

*(Nota księcia Gorczakowa). *Russ. Inv.* pisze w artykule wstępnym między innemi co następuje: Wspomniemy w końcu o jednym z tych licznych kurjozów, w jakie tak bardzo obfituje dziennikarstwo francuzkie, jak skoro chodzi o Polskę. Wszyscy nasi czytelnicy znają notę naszego ministerstwa spraw zagranicznych z okoliczności zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją i Rzymem; pomimo iż nota pomieniona ogłoszona była w *Jour de St. Pet.*, gazety francuzkie nie raczyły nietylko powtórzyć ją w swych szpaltach, lecz nawet obznajmić z nią swych czytelników za pomocą wyjątków z niej. *Opinion nationale* jeszcze lepiej się odznaczyła; udaje ona, że słyszy po raz pierwszy o istnieniu tego dokumentu, i w kształcie niepewnej pogłoski, komunikuje o nim wiadomość podług półurzędowej *Corr. Hav. Bul.*, mówiąc: „Ajencja pomieniona zapewnia, że poczerpnęła z wiarogodnego źródła treść tej noty, i my powtarzamy takową z wszelkiemi zastrzeżeniami (*sous toutes réserves*)".

Ameryka.

*(Chili i Peru.) Wiadomości otrzymane z Chili pod d. 2 i z Peru pod d. 10 stycznia donoszą, że pomimo wszystkich gróźb eskadra sprzymierzona pozostaje ciągle w portach oceanu spokojnego. Stan finansowy tak w Chili jak i w Peru jest bardzo smutny a pomiędzy stronnictwami nadzwyczajne panuje rozdrażnienie. (*La Fr.*)

Austrja.

*(Ministerstwo węgierskie — Podróż cesarza.) *Wiedeń, 20 lutego.* Hr. Andrassy, prezes gabinetu węgierskiego, przybył tu wczoraj z listą ministrów; ostatnia przeto formalność została spełnioną i całkowita lista ministrów węgierskich ma być wkrótce ogłoszona. Nie wiadomo jeszcze dotąd, kiedy cesarz pojedzie do Pesztu. Bardzo być może, iż jego cesarska mość zwiedzi stolicę Węgier dopiero przy okoliczności koronacji. Baron Beust towarzyszyć będzie cesarzowi w tej podróży. W Chorwacji ruch przeciw pojednaniu z Węgrami, w takiej formie w jakiej zostało ono dokonane, coraz bardziej wzrasta. Liczne municypia postanowiły już nie uznawać ministerstwa węgierskiego. Rozdwojenie z r. 1848 pomiędzy krajami korony węgierskiej rozpoczyna się na nowo w ten sam sposób. (*Die Presse.*)

*(† Arcyksiążę Szczepan). Dziwnym zbiegiem okoliczności, jednocześnie z przywróceniem konstytucji węgierskiej, zmarł ostatni palatyn węgierski, arcyksiążę Szczepan. Prawa z 1848 r. zniosły godność palatyna. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

*(Kwestja rzymska). *Paryż, 19 lutego.* Żółta księga obejmuje między innemi depeszę margr. de Moustier do hr. de Sartiges z 11-go grudnia r. z., w której powiedziano: Czyż potrzebuje podnosić całe bezpieczeństwo, jakie wynika dla rządu papiezkiego z przyjętych przez króla Wiktora Emanuela zobowiązań, bronienia nawet siłą granic państwa papiezkiego przeciw wszelkiej napaści zewnętrznej, podczas gdy sam on zrzeka się prawa przekroczenia ich kiedykolwiek? Jesteśmy przekonani, że gabinet florencki, którego zapewnienia ponowne nie dopuszczają najmniejszej wątpliwości, dotrzyma wiernie wszystko, czego się po nim spodziewamy. Depesza ta, obejmująca dalej rady dla papieża, ażeby zaprowadził reformy, kończy się następującemi wyrazami: Powiedzcie papieżowi, że odwołanie naszych wojsk nie znaczy bynajmniej zaniechania tych wielkich interesów, których bronimy w ciągu siedmnastu lat przez naszą obecność i nad któremi nie przestaniemy, tak zdala jak i zblizka, czuwać z całą usilnością. (*Corr. Bür.*)

*(Kwestja kandjocka). Depesza telegraficzna z Paryża komunikuje rozbiór dokumentów w przedmiocie kwestji kandjockiej, objętych *żółtą księgą*. Pierwszem wrażeniem, jakie wywiera czytanie tych dokumentów, jest wielkie zdziwienie, jakie wywołuje różnica pomiędzy tonem, w jakim dzienniki półurzędowe paryzkie przemawiały tak długo o powstaniu kandjockiem, a sposobem przemawiania rządu francuzkiego od samego początku tego powstania. W depeszy z daty 7 go grudnia, margr. de Moustier stwierdza *niemoc* Turcji w przytłumieniu powstania kandjockiego. „Turcja, nadmienia minister, powinna bardzo się strzedz tego, ażeby złe nie zwiększyło się do tego stopnia, że położenie państwa tureckiego wymagać będzie w końcu użycia *środków heroicznych*". Jakaż to różnica pomiędzy tem przemówieniem a twierdzeniami *Patrie* i depesz konstantynopolitańskich, które donosiły o przytłumieniu powstania!—W innej depeszy, datowanej 28-go grudnia r. z., margr. de Moustier powiada: „Trudności wzrastały stopniowo; przypuściwszy nawet, że powstanie zostanie wkrótce przytłumione, to i w takim razie Kandja nie byłaby już tem, czem była kilka miesięcy temu. Rozwiązanie, które nie przeszkadza przesilenia, byłoby może zdolne uspokoić Kandję, naraża się teraz na to, że uznane zostanie za niedostateczne. Nie możemy ukrywać przed Portą wielkich obaw rządu cesarskiego w tym względzie. Porta, dodaje dalej depesza, w którym otwartość jak największa jest bezwątpienia najlepszym dowodem życzliwości, jaki możemy dać Turcji". Jakaż to różnica pomiędzy tem oświadczeniem, a spokojnością, jaką okazywała w tejże epoce większa część organów prasy francuzkiej. (*Nord*).

Niemcy.

*(Bismarck.) Jeden z dzienników wieczornych donosi w telegramie prywatnym, że p. Bismarck spodziewany jest w Stutgardzie, gdzie ma układać się o nowy związek celny. (*La Fr.*)

Prusy.

*(Projekt konstytucji związkowej) ułożony przez Prusy i innych członków związku północnego, który przedstawiony będzie pod rozwagę parlamentu związkowego, ogłoszony został przez dzienniki berlińskie. Terytorjum związkowe składają: prowincje pruskie wraz z Lauenbargiem, Saksonja, Meklemburg-Schwerin, Weimar, Meklemburg-Strelitz, Oldenburg, Brunswik, Meiningen, Altenburg, Koburg-Gotha, Anhalt, Schwartzburg-Rudolsztadt, Schwartzburg-Sondershausen, Waldeck, Reuss linja starsza, Reuss linja młodsza, Schaumburg Lippe, Lippe-Lubecka, Bremen, Hamburg i część wielkiego księstwa heskiego położonego na północnem wybrzeżu Menu. Wieczny ten związek, jak okazuje się ze wstępu konstytucji, utworzony został „dla obrony terytorjum związku i prawa tam w nim panującego, jako też dla pomyślności ludu niemieckiego". Władzę prawodawczą związku wykonywać będzie rada związkowa i parlament złożony z wyborów powszechnych i bezpośrednich. Do rady związkowej, składać się ona będzie z członków reprezentantów związku, pomiędzy którémi prawo głosowania rozdzielone jest w następujący sposób: Liczba wszystkich głosów wynosi 43, z których 17 należy do Prus, 4 do Saksonji, 2 do Meklemburg - Schwerinu, 2 Brunszwiku. Pozostałych dziesięciu członków, będzie miało po jednym głosie. Król pruski będzie naczelnym wodzem armji związkowej tak w czasie pokoju, jak i w czasie wojny, i marynarka tak morza północnego jak i baltyckiego pozostawać będzie pod dowództwem króla pruskiego, który ją zorganizuje i zamianuje oficerów. Porty Kiel i Jahde ogłoszone zostaną za porty wojenne związkowe. (*La Patr.*)

Turcja.

*(Reformy). W Konstantynopolu pracują bardzo energicznie nad reformami, i korespondencja *Wanderer'a* stwierdza z zadowoleniem, że stronnictwo staro-tureckie utraciło całkiem swój wpływ. Zamiarem jest Fuada paszy wykonać w całej rozciągłości postanowienia objęte w hatti-humayum z 1856 r. i w gülhane z 1839 roku. Co się tyczy Serbji, stronnictwo „młodej Turcji," na czele którego stoi, jak wiadomo, książę egipski Mustafa-Fazyl pasza, nalega energicznie na to, ażeby Serbom bądź nadaną została taka autonomja, jaką posiadają rumuni, bądź też nic nie zostało im udzielonem. (*Nordd. A. Z.*)

*(Powstanie kandjockie). *Nord.* z 20 b. m. pisze: Nasz korespondent ateński komunikuje nam dokładne szczegóły o położeniu rzeczy na wyspie Kandji i o bitwach które stoczone tam zostały na początku stycznia i o których donosiły depesze telegraficzne. Z wiadomości tych okazuje się, że powstanie, jak to oświadczaliśmy niejednokrotnie, nie zbliża się bynajmniej do końca i że propozycje układów, które Server-effendi zawiózł do Kanei, nie mają najmniejszych widoków na przyjęcie ich. List wy-

stosowany przez zgromadzenie kandjockie do konsulów, kazał przewidywać takie postanowienie.

Włochy.

* (Okólnik p. Ricasolego.) *Florencja, 19 stycznia.* W okólniku p. Ricasolego do prefektów powiedziano: Ostatnia izba nie dowiodła, ażeby posiadała wszystkie żywioły niezbędne dla wypełnienia jej zadania. Ministerstwo, powodowane wielką koniecznością państwową i wierne pełnej chwały tradycji, która przypomina o tem, że w jednym i tymże samym akcie proklamacyjnym, jedność Włoch zespolona była z obietnicą wolności kościoła, zaproponowało projekt do prawa w przedmiocie rozwiązania tej kwestji, zachodzącej pomiędzy społeczeństwem świeckiem a religijnem. Okólnik przypomina o powodach do ostatniego przesilenia parlamentarnego i ministerjalnego. Prawdziwym powodem do rozwiązania izby był zamiar utworzenia potężnej i zgodnej większości narodowej, zdolnej nadać rządowi siłę. Włochy sprzykrzyły sobie bezowocne rozprawy, niemoc rządu i wieczne zmiany osób i programów. Nieustanne zmiany ministerjalne są główną przyczyną nieładu w administracji; zaradzić temu może jedynie nowy parlament. Terazniejsze ministerstwo uważa, że powinno wyjawić swe myśli. Co się tyczy finansów, sądzi ono, że zwiększenie dochodów powinno być osiągnięte zapomocą oszczędności i reorganizacji podatków. Ministerstwo złoży niezwłocznie wykaz budżetowy. Jedna z głównych wadliwości pochodzi z różnicy stosunków narodowo-ekonomicznych, w jakich znajdują się prowincje włoskie z powodu głównie braku zarobku. Projekt do prawa o wolności kościoła obudził wątpliwości, które należy obalić. Jeżeli wszczęte zostaną w tym względzie rozprawy, w takim razie ministerstwo będzie mogło dać liczne objaśnienia i usunąć nie jednę obawę. Włochom dostał się w udziale ten zaszczytny los, że jedyna kwestja polityczna, którą należy jeszcze rozwiązać, połączona jest ściśle z wielką kwestją społeczną stosunków pomiędzy kościołem i państwem. Rząd spodziewa się rozwiązania tego zadania zapocą nowego, rozległego zastosowania zasad wolności. Środki do tego zastosowania będą mogły zależeć na zredagowaniu nowego projektu do prawa, uwzględniającego sąd opinji powszechnej. Kwestja wolności kościoła pozostaje w związku z kwestją dóbr kościelnych. Daleką jest od zamiarów rządu myśl zrobienia z biskupów panów nieograniczonych dóbr kościelnych, pozbawienia instytucij religijnych rękojmi ich trwałości i oddania niższego duchowieństwa w moc wyższego duchowieństwa. Włochy potrzebują silnego rządu; chcą one rozwoju dobrobytu powszechnego, nie zaś polityki awanturniczej. Parlament przeto powinien być złożony z ludzi odpowiadających tym wymaganiom. (*Corr. Bür.*)

* (Proklamacja.) Ogłoszona została proklamacja podpisana przez 77 członków ostatniej izby włoskiej, którzy należeli do lewego krańca i utworzyli, wraz z innemi frakcjami parlamentu, większość 134 głosów, jaką uchwalony został porządek dzienny p. Mancini'ego. Proklamacja ta obfituje w zażalenia wymierzone przeciw rządowi, zwłaszcza w przedmiocie jego projektów co do wolności kościoła i zlikwidowania dóbr kościelnych; lecz z drugiej strony, nie formułuje ona żadnego stanowczego programu i nie powiada, czem należy zastąpić to, co ona krytykuje. (*Nord.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 18 lutego.

Otwarcie sejmu.—Czesi, Kroaci i Serbowie.— Brednie *Gazety Narodowej*.—Różne wiadomości.

Dziś został otwarty sejm galicyjski.

Marszałek sejmu ks. Sapiecha podnosi w przemowie do izby poselskiej, że zmiany zaszłe w łonie ministerstwa wiedeńskiego nie dają tej rękojmi zgody między sejmem a rządem, jaka panowała podczas ostatniej kadencji, nie traci jednak nadziei zachowania jej mimo braku tej rękojmi, głównie dla tego, że dotąd nic jeszcze w terazniejszem ministerstwie nie postanowiono, coby było przeciwnem autonomji Galicji.

Wybór delegacji z kurij jest dla większości sejmu galicyjskiego rzeczą obojętną. Wybór kurjami odbywa się w ten sposób, że cała izba musi wybierać jednego delegata z pewnej ściśle oznaczonej grupy np. z 4 posłów gmin wiejskich obwodu Stryjskiego jednego delegata, z 4 posłów wybranych we Lwowie także jednego, z 44 posłów z większych posiadłości 13 delegatów i t. p., lecz zawsze z grup wybiera cała izba poselska. Wybory terazniejsze tak wypadły, że sejmowa większość wybierając delegatów z grup, tylko 3 członków będzie musiała wybrać z mniejszości sejmowej.

Dla Czech i prowincij południowo-słowiańskich do Węgier nie należących, wybór kurjami jest zgubny, gdyż będą musieli wybrać znaczną liczbę posłów narodowości niemieckiej, żywiołowi sławiańskiemu nader nieprzychylnych, mimo tego, że jak np. w Czechach, stronnictwo narodowe w sejmie pragskim ma większość. Zatem pójdzie, że i w radzie wiedeńskiej dla krajów niemiecko-sławiańskich, żywioł niemiecki będzie miał także większość choć nieznaczną.

Po ustąpieniu Belcrediego, który dla tego wystąpił, że Beust za jego plecami porozumiewał się z madziarami—pokładali czesi całą nadzieję w Galicji w tem przypuszczeniu, że wspólny przeciw niemcom interes, sprowadzi wspólne działanie według ściśle z góry umówionego programu. W tym celu odbyły się konferencje posłów z Czech, z Galicji i z Krainy, lecz rezultat ich nie wypadł po myśli czechów. Z posłów galicyjskich jeden Potocki Adam myślał szczerze, inni jak Grocholski, Zyblikiewicz, brali tylko udział dla sondowania.....

Jakiem jest położenie Czech w obec rady wiedeńskiej, takiem samem nieomal jest położenie kroatów i serbów w obec ministerstwa węgierskiego. Stronnictwo, którego organem jest *Pozor*, zaczyna rozwijać sztandar powstania. Gwałtowność z jaką przeciw madziarom występuje, przypomina rok 1848, którego powtórzenie jest niewątpliwem, jeżeli madziary, recte ich ministerstwo, nie przyzna Kroacji i Slawonji najzupełniejszej autonomji i — nie rozwiąże instytucji pogranicza wojskowego.

Gaz. Narodowa, która przed tygodniem obrzucała błotem *Zukunft*, za doniesienie, że Galicja wyszle delegację do Wiednia, gardłuje dziś za wysłaniem między innemi i dla tego, ponieważ zdaniem jej, ambasador rosyjski w Wiedniu ma czynić zabiegi by sejm galicyjski nie wybierał delegacji. *Gaz. Nar.* pisząc o tem wczoraj, nie wiedziała, że hr. Stackelberg bawił w Warszawie w przejeździe z Wiednia do Petersburga.

Wiersze Ujejskiego poświęcone rozstrzelanym w Syberji za udział w rokoszu, celujące gwałtownością, z nakazu prokuratorji skonfiskowano. ♂.

Lwów, 19 lutego.

Zdania o mowie hr. Gołuchowskiego. — Najwyższe rozporządzenie w sprawie szkół ludowych.

Gaz. lwowska musiała wam już przynieść text autentyczny mowy hr. Gołuchowskiego, którą zagaił sejm galicyjski. Uderzającym jest w niej ustęp przedostatni. Namiestnik cesarski wżywa do wybrania i wysłania delegacji, by taż stanąwszy w radzie wiedeńskiej na straży praw nieprzedawnionych narodu, wywalczyła urzeczywistnienie swobód, dotąd tylko w zasadzie przyznanych. . . Jak Galicja Galicją, żaden namiestnik w podobny nie przemawiał sposób.

Wrażenie też, jakie mowa hr. Gołuchowskiego w powszechności sprawiła, jest bardzo silne.

Wstszymuję się od własnych nad nią uwag, już dla samej drażliwości przedmiotu, zaznaczając z obowiązku korespondenta jedynie co główniejsze zdania, jakie o przemowie pełnomocnika cesarskiego w opinji wyrabiają się. Są one wręcz sobie przeciwne stronnicy hrabiego podnoszą ją pod niebiosa i upatrują w niej niezawodną rękojmię ziszczenia się najśmielszych życzeń i nadziei. Wybór i wysłanie delegacji do rady wiedeńskiej, jest zdaniem ich, jedyną i najprostszą drogą prowadzącą do nieoznaczonej bliżej autonomji. pod którym to wyrazem każdy co innego wyobraża sobie. Stronnicy zaś opozycji „bądź cobądź", zapewniają i dowodzą, że słowa namiestnika obliczone są na skaptowanie prostaczków, że to tylko manewr dyplomatyczny zręcznie wykonany dla napędzenia delegacji galicyjskiej do rady państwa, którą nazywają Beustoską. Co tam 38-u strażników praw narodowych pomogą, gdzie większość sędziów jest deklarowaną nieprzyjaciołką wszystkiego co słowiańskie? Po co nam wysyłaniem delegacji uznawać prawomocność rady szczuplejszej, którą w ostatnim adresie potępiliśmy? Owóż wolelibyśmy, mówią, aby hr. Gołuchowski zaniechał był wszelkich patrjotycznych argumentacij i zachęt. Takie są główniejsze zdania opozycji. Czas niebawem rozwiąże zagadkę, kto będzie górą w kwestji wysłania delegacji.

Rozporządzeniem cesarskiem, szkoły ludowe zostały wyjęte z pod centralnego zarządu w Wiedniu. ♂.

Paryż, 13 lutego. (*)

P. Chevreau.—Okólnik dyrektora poczt.—Moneta. P. de Lavalette.

P. Chevreau, prefekt Ljonu, zaliczony został na kandydata na posadę ministra spraw wewnętrznych, odkąd przekonano się że p. E. Ollvier nie dowiódł jeszcze dostatecznie swych zdolności administracyjnych.

Z dyrektora poczt bardzo są niezadowolnieni. Zapewne nie on sam napisał okólnik, ale jeden z jego urzędników. Żaden rząd nie może nie zwracać uwagi na proklamacje pretendentów; inaczej demokraci osądzeni w sprawie *café de la Renaissance*, mieli by prawo skarżyć się; lecz okólnik był niezręczny.

List mój o nowej monecie potrzebuje wyjaśnień. Stosunek ceny srebra do złota zmienił się, jest teraz, nie jak poprzednio, jak 15½ do 1, lecz jak 14 do 1. Był czas kiedy japończycy dawali tylko 8 funtów srebra za funt złota. Chińczycy nie chcą nawet słuchać o złocie; u nich prawną miarą wartości, są bryły srebra, a ponieważ bardzo zręcznie fałszują wszystkie monety, przeto całe zagraniczne srebro wyważają, próbują i przykładają swój stempel. Ale dziwnem jest że na Wschód ucieka całe srebro, i Zachód zmuszony jest przyjąć za prawną monetę złoto. W skutku tego Anglja zgadza się bić funty szterlingi wartości równo 25 fr., a Hiszpanja piastry wartości 5 fr., a nie 5 fr. 25 cen. Stany Zjednoczone, swój system zastosują do tejże miary w dolarach, a nasz nowy półimperjał będzie chodził 20 fr. równo. Tym sposobem położony będzie koniec ażio i zamięszaniu.

Krąży pogłoska, że po zamknięciu wystawy gmach jej zostanie zamieniony na dom podrzutków i wzorowy zakład mamek.

Margr. de Lavalette jest już stary, wiele pracował, i potrzebuje spoczynku. Rodzina jego pochodzi z Malty, a w herbie ma on dewizę: „W męstwie nikt nie wart Lavaletta" (*Lavaletta valet*). Lavalette bonapartysta podczas stu dni aresztował dyrektora poczt; a kiedy następnie aresztowano go i skazano na śmierć, ocaliła go żona, zająwszy jego miejsce, kiedy w jej sukniach wymknął się z więzienia. Pędzel Horacago Verneta unieśmiertelnił ten wypadek. Margrabia był konsulem w Kairze i Benedetti tam był pod jego zwierzchnictwem.

(*) Korespondencja ta i następna, wzięte są z *Warsz. Dniew.*

Paryż, 15 lutego.

Kuchnie cesarzewicza – Inwalidzi cywilni.—Mamczarnie. — Niemcy i Francja.

Kuchnie cesarzewicza (*Les fourneaux du prince imperial*), jednają mu wielką popularność. Za bardzo umiarkowaną cenę, każdy robotnik znajduje tam zdrowy i posilny pokarm.

„Inwalidzi cywilni" postawią imię Napoleona III na równi z Ludwikiem XIV, założycielem „inwalidów wojskowych." Prezes tej instytucji jeszcze nie został mianowany. Tymczasem będzie ona istniała tylko w Paryżu, ale pożądanemby było, aby rozciągnęła się na całą Francję i była naśladowana w innych państwach. „Inwalidzi - literaccy" powinniby stanowić osobny oddział i obejmować w sobie pisarzy wszystkich narodowości, mianowicie o sprawach ogólnych. Rzeczpospolita piśmiennicza, jest kosmopolityczną.

Jeżeli do tego przyłączą się „Mamczarnie dla dzieci", imię cesarzowej będzie także błogosławione przez lud. Dotąd kozy są litościwsze od mamek z okolic Paryża, które morzą dzieci, zamiast je karmić. Smoczkiem i arow-rot'em można wykarmić nie mało dzieci.

Jedna z znakomitości politycznych napisała do cesarza Napoleona list, w którym powiada, że Niemcy brzemienne są nie jednym przewrotem, a ponieważ ustanowiły monarchje w całej Europie, cywilizację chrześciańską, cesarstwo, reformację i t. d, przeto uzupełnią swe zjednoczenie i ogłoszą rzeczpospolitą, do której i sam hrabia Bismarck nie ma wstrętu. Jaka wtenczas będzie rola Francji i Napoleona? Czyżby miała być drugorzędna? *K.*

Sprawozdanie o zakładach kredytowych w cesarstwie za 1865 r.

(Dalszy ciąg (*).)

Nie mogę przemilczyć o zupełnie pomyślnych dotąd działaniach st.-petersburgskiego stowarzyszenia wzajemnego kredytu. Przy otwarciu tego stowarzyszenia 17 marca 1864 r. liczba członków jego dochodziła do 200; w d. 1 stycznia 1866 r. było członków 727. Suma podpisanych przez członków stowarzyszenia zobowiązań, przedstawiająca kapitał zabezpieczający jego operacje, wynosiła 1-go stycznia 1865 r. 2,389,000 rsr., a 1-go stycznia 1866 r. 3,355,000 rsr. z nich 10% czyli 335,500 rsr. były złożone w gotowiznie. Na otwarte przez towarzystwo dla swych członków rachunki bieżące—złożono w 1864 roku 4,075,000 rsr. i odebrano 3,580,000 rsr., zaś w 1865 r. złożono 17,742,000 rsr. i odebrano 16,618,000 rsr. W 1864 r. stowarzyszenie zdyskontowało 3,352 weksli za 1,732,000 rsr., zaś w 1865 r. 6,515 weksli za 3,148,000 rsr. Straty stowarzyszenia z powodu nie-

(*) Patrz N. 33, 42 i 43 *Dzien. Warsz.*

regularności pożyczających wynosiły w 1864 r. 3,391 rsr., czyli $\frac{1}{4}$%, zaś w 1865 r. 10,549 rsr. czyli $\frac{1}{3}$% sumy zdyskontowanych weksli. Czysty zysk stowarzyszenia w 1864 r. wynosił do 7, 7%, zaś w 1865 r. do 8, 6%. Kapitał rezerwowy stowarzyszenia w d. 1 stycznia 1866 r. doszedł do 46,000 rsr.

Na prośbę mieszkańców m. Charkowa, Najwyżej zatwierdzona została 24 maja 1866 r. ustawa charkowskiego stowarzyszenia wzajemnego kredytu dla dyskontowania weksli za solidarnem poręczeniem wszystkich członków, na takich samych zasadach jak st. petersburgskie stowarzyszenie wzajemnego kredytu. Urządzenie podobnego rodzaju stowarzyszeń pomaga do rozwoju i utrwalenia kredytu w sferze przedsiębierczych, a niezamożnych ludzi; a ponieważ głównym zródłem pieniężnem tych stowarzyszeń, jest redyskontowanie weksli i innych terminowych zobowiązań, przeto uznane było za słuszne, dopuścić na pięć lat dla charkowskiego stowarzyszenia wzajemnego kredytu, takież obniżenia procentu dyskontowego w charkowskim kantorze banku (o $\frac{1}{2}$% stosunkowo do ogólnie ustanowionego), jakie przyjęte zostało w banku państwa dla st. petersburgskiego stowarzyszenia. Przywilej ten nadany został i z tego względu, że charkowski kantor banku podlega mniejszemu niebezpieczeństwu doznania strat przy dyskontowaniu weksli i terminowych zobowiązań, zabezpieczonych poręczeniem solidarnem wspomnionego stowarzyszenia, niż przy dyskontowaniu weksli, przedstawionych przez oddzielnych jego członków.

Z istniejących banków ziemskich, niżegrodzkiemu Aleksandrowskiemu bankowi szlacheckiemu, dozwoliła Najwyżej zatwierdzona 30 maja 1866 r. uchwała rady państwa, udzielone za zastaw ziemi na 8 lat pożyczki, rozkładać na raty na żądanie pożyczających na 24 lata, jak również udzielać z tym ostatnim terminem nowe na zastaw ziemi pożyczki, z coroczną w jednym i drugim razie opłatą: 6% procentu i 2% na umorzenie.

Od czasu wstrzymania udzielania pożyczek na zastaw ziemi z zakładów kredytowych rządowych, kwestja urządzenia prywatnych banków ziemskich ciągłe zwracała uwagę publiczną. Rozwiązanie tej kwestji bardzo ważne dla pomyślności własności ziemskiej, uzyskało jeszcze większe znaczenie po wydaniu ustaw 19 lutego 1861 r. które wymagały przekształcenia gospodarstw obywatelskich na nowych zasadach.

Tymczasem rząd przyjąwszy na siebie obowiązek współdziałania do wykupienia gruntów nadanych włościanom, za pomocą udzielania na nie pożyczek, nie mógł już brać na siebie urządzenia banku ziemskiego, który by wypuszczał takież same papiery rządowe, jak wykupowe, bez zaszkodzenia kursowi obydwóch tych papierów, ponieważ ilość ich byłaby zbyt wielka, a zatem znacznie by przewyższała sumę wolnych kapitałów do podobnej lokacji. Obecnie znajduje się w obiegu papierów wykupowych przeszło za 171,000,000 rsr., do operacji zaś wykupowej przystąpiło zaledwie dwie piąte wszystkich czasowo-obowiązanych włościan. Tym sposobem wypuszczanie tych papierów potrwa jeszcze długo, i każda ze strony rządu w tym czasie operacja kredytowa wewnątrz cesarstwa, odciągnęła by tylko kapitały od lokowania w papierach wykupowych, a skutkiem tego obniżyła by ich cenę; powodzenie zaś nowej operacji będzie zawsze wątpliwem bez znacznych ze strony rządu ofiar. Przeciwnie gdyby mogło utworzyć się stowarzyszenie prywatne, które regularny zwrot pożyczek przez właścicieli ziemskich poręczało by kapitałem składkowym, przyjąwszy na siebie oszacowanie zastawów i ściąganie długów, to niewątpliwie właściciele ziemscy otrzymywali by za pośrednictwem tego stowarzyszenia pożyczki na korzystniejszych warunkach, niż gdyby udawali się wprost do kapitalistów, którzy muszą nietylko sami przekonywać się o wartości zastawu, ale i następnie w razie nieregularnej wypłaty ze strony dłużników, przedsiębrać kłopotliwe i wymagające wiele czasu środki ściągania należności. W tym widoku urządzenie prywatnych banków ziemskich—okazywało się pożądanem; wyraźnie ułatwiło by właścicielom ziemskim kredyt. Przy takich okolicznościach wydanie normalnego prawa, określającego zasady, na których banki ziemskie prywatne mogły by być zakładane, uważane było przez niektórych za pożyteczne. Lecz takie prawo teoretycznie mogło by być zupełnie racjonale, a jednak nieodpowiadać samoistnym warunkom życia narodowego, dla których inny kształt kredytu byłby właściwym. Zatem wydanie normalnego prawa o bankach ziemskich, nie przyspiespieszyło by ich urzeczywistnienia. O tem przekonała sama różnorodność projektów, złożonych ministerstwu finansów. Wszystkie te projekta, różniąc się od siebie i od ułożonego przez komisję rządową projektu, wykazywały konieczność nieograniczania w tym względzie inicjatywy prywatnych osób i stowarzyszeń, ponieważ kształt kredytu ziemskiego, dogodny dla gubernij chersońskiej, zupełnie był nieodpowiedni dla gubernji liflandzkiej. Korzyści miejscowych banków ziemskich dla niektórych części cesarstwa, wcale nie znosiły oczywistego pożytku centralnego dla całego państwa banku ziemskiego; dogodność przedstawiana przez banki na akcjach, zabezpieczone znacznemi kapitałami składkowemi, nie czyniła bezpożytecznem zakładania banków z solidarną odpowiedzialnością członków, lub banków łączących oba te żywioły. Dla tego ministerstwo finansów postanowiło puścić w bieg wszystkie złożone projekta banków ziemskich, których założyciele przedstawiali pewne rękojmie., zgodziwszy się je poprzednio z obowiązującemi prawami, i poprawiwszy je w miarę możności w celu zabezpieczenia interesów osób trzecich, w tem przekonaniu, że roztrząśnięcie tych projektów w radzie państwa, zapisy na akcje i deklaracje na pożyczki, będą najlepszą miarą, o ile założyciele odgadli najogólniejszy kształt kredytu ziemskiego i o ile zasługują na zaufanie. Na tej zasadzie przedstawione było do rady państwa 8 projektów ([1]). Z nich pięć zatwierdzono, a dwa wprowadzono w wykonanie. Chersoński bank ziemski rozpoczął swe działania, i do 1 września 1866 r. wypuścił listów zastawnych za 3,674,450 rsr., a stowarzyszenie wzajemnego kredytu ziemskiego już zebrało, oznaczone w ustawie, według udziałów, składki i przysposabia się do udzielania pożyczek. Tym sposobem można spodziewać się, że wkrótce urzeczywistni się u nas urządzenie centralnego banku ziemskiego, a zasługa jego założycieli, tem większe będzie miała znaczenie, im trudniej było przełamać przeszkody w doprowadzeniu do skutku tego przedsięwzięcia.

Stowarzyszenie wzajemnego kredytu ziemskiego, zabezpiecza regularną wypłatę procentów i kapitału swych listów zastawnych, nie tylko przez solidarne poręczenie biorących pożyczkę, ale oprócz tego i kapitałem składkowym, w wysokości $\frac{1}{20}$ części udzielonych pożyczek. Ponieważ część ta równa się dwóm półrocznym wypłatom procentów od listów zastawnych, oznaczonych po 5% rocznie, i ponieważ należności powinny być wnoszone na pół roku przed wypłatą procentów od listów zastawnych, to stowarzyszenie, niewątpliwie, przedstawia najzupełniejszą rękojmię, która przyczyni się do ustalenia kursu listów zastawnych, tembardzicj, że określony w ustawie sposób szacowania majątków, usuwa wszelką obawę, aby mogły być udzielane pożyczki przenoszące wartość majątków. Za pomocą zręcznie wymyślonej kombinacji terminu zwrotu przez dłużników udzielonych im pożyczek i wykupna puszczonych w obieg listów zastawnych, stowarzyszenie to nietylko będzie udzielało długoterminowe pożyczki listami zastawnemi, lecz i krótkoterminowe gotowizną, i tym sposobem będzie zaspokajało dwie najistotniejsze potrzeby kredytu ziemskiego. Te krótkoterminowe pożyczki będą udzielane tylko właścicielom majątków zastawionych, dla tego wysokość długoterminowej pożyczki ogranicza się do $\frac{2}{5}$ szacuukowej wartości majątku. A ponieważ kapitał składkowy stowarzyszenia, tworzy się za pomocą samych opłat dłużników, to cały zysk, jaki będzie miało stowarzyszenie, przejdzie na ich korzyść, zmniejszając tym sposobem obowiązkowe ich coroczne wypłaty od pożyczek długoterminowych.

Likwidacja zakładów kredytowych rządowych, które udzieliły pożyczki na zastaw nieruchomości, posuwa się naprzód z rozwojem operacji wykupowej. W miarę otwierania instytucij ziemskich, zamykają się dyrekcje zakładów dobroczynnych; interesa ich w gałęzi kredytowej, oddają się do miejscowych izb skarbowych lub do oddziałów banku, a dla o ile można najprędszego uwolnienia tych ostatnich instytucij od wspomnionych interesów, nie należących do sfery właściwych ich obowiązków, przez Najwyzszy rozkaz z d. 15-go kwietnia 1866 r, dozwolono ministrowi finansów przedłużyć do 1-go stycznia 1867 r. termin przeniesienia pożyczek z dyrekcij do kas depozytowych, z rozłożeniem długu według 37 mioletnich przepisów.

Zatrzymanie sum bankowych z pożyczek wykupowych, stanowiące główny warunek wykupu przy udziale rządu, stanowi dobroczynne przeciwdziałanie powiększeniu w obiegu wykupowych papierów procentowych, których ilość, inaczej, mogłaby przewyższyć w znacznym stopniu kapitały, szukające lokacji w tych papierach, przez co kurs ich spadłby jeszcze bardziej. Lecz do zmniejszania w obiegu papierów wykupowych i jednorodnych z niemi 5% biletów banku 1-ej emisji, przyczynia się i pozwolenie przyjmowania na zwrot kapitałów z długów bankowych i z pożyczek wykupowych, tak 5% biletów banku 1-ej emisji, jak i wszystkich w ogóle papierów wykupowych.

Ponieważ papiery będąc użyte na takie wypłaty, już nie mogą być znów puszczone w kurs, przeto bankowi państwa wydano rozporządzenie, niszczyć je oprócz oznaczonej na coroczne umorzenie sumy 5% biletów banku 1-ej i 2-ej emisji, i numera wszystkich zniszczonych na tej zasadzie biletów i świadectw z oznaczeniem ich ceny nominalnej, ogłaszać wraz z numerami 5% biletów banku wylosowanych według ustanowionego obrachunku umorzenia.

W 1866 r. 2 września stosownie do przepisów postanowionych przez Najwyżej zatwierdzoną 15 lipca 1863 r. uchwałę rady państwa, dotyczących spłaty długów bankowych z pożyczek wykupowych, z których to wyznacza się $5\frac{1}{4}$% ciągły dochód dla obywateli zachodniego i biało-ruskiego kraju, —rozkazano, kapitał, wyznaczonego przy wykupie w majątkach tych obywateli, $5\frac{1}{2}$% ciągłego dochodu, jeżeli nie przypada takowy na pokrycie ich rządowych i prywatnych długów, —lub jego część, obracać na spłatę kapitału długu instytucjom kredytowym z drugich majątków tych samych obywateli, z których dług ten w zupełności nie został zaspokojony przez wykupową pożyczkę.

Z innych środków przedsięwziętych w operacji wykupowej, uważam za stosowne wspomnieć, o Najwyżej zatwierdzonej 19 kwietnia 1866 r. uchwale głównego komitetu do urządzenia stanu wiejskiego, ustanawiającej, dla oddania świadectw z władz gubernialnych do spraw włościańskich na $5\frac{1}{2}$% ciągły dochód, na zapłatę długów obywateli, za wzajemną zgodą z wierzycielami, taki sam porządek postępowania, jaki wskazany został do oddania wykupowych świadectw w podobnych wypadkach, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 20 kwietnia 1864 roku uchwały rady państwa.

Ilość nadesłanych do 1-go września 1866 do roztrząśnięcia w głównej władzy wykupowej, wykupowych umów, dochodzi do 27,785. Według tych umów, przystąpiło do wykupna 2,830,400 włościan, otrzymujących gruntów 9,289,459 desiatyn, na które przypada pożyczek wykupowych 292,149,559 rsr.; zatwierdzono umów 26,510 z przeznaczeniem do wydania 275,602,137 rsr., a po odtrąceniu długów przypadających *dla instytucij kredytowych* 134,228,378 rsr., i zatrzymaniu kar i kosztów ogłoszeń, wypłacono: 5% biletami banku 36,847,200 rsr., świadectwami wykupowemi 65,320,320 rsr., $5\frac{1}{2}$% ciągłym dochodem od sumy 38,640,965 rsr., i gotowizną 565,273 rsr.

Oprócz tego do 1 września 1866 roku nadesłano do głównej władzy wykupowej, aktów wykupowych 10,267, z których zatwierdzono 7,507. Na mocy tych aktów wykupiono 2,551,927 desiatyn gruntu przez 678,350 włościan i wyznaczono pożyczki wykupowej 47,097,717 rsr., a po odtrąceniu długów przypadających dla instytucij kredytowych 17,624,480 rsr. i zatrzymaniu kar i kosztów ogłoszeń, wypłacono: 5% biletami banku 1,489,200 rsr., świadectwami wykupowemi 1,389,200 rsr., $5\frac{1}{2}$% ciągłym dochodem od sumy 26,368,172 rsr., i gotowizną 226,664 rsr.

W końcu uważam za właściwe przedstawić w krótkości stan pożyczek państwa i obrotów zakładów kredytowych rządowych za rok 1865. (*d. c. n.*)

Kronika sądowa.

Napad na dwór.

W miesiącach letnich 1863 roku, liczne kradzieże gwałtowne i rozboje z wielkiem zuchwalstwem w okolicy miasta Proszowic przy granicy austrjackiej popełniane, rzucały postrach na wiejskich tych stron mieszkańców. Zanoszone z tego powodu skargi i wieść powszechna wskazywały za sprawców tych przestępstw, trzech znanych w okolicy złoczyńców, a między nimi głównie Józefa M. lat 48 mającego, wyrobnika ze wsi Czernichowa, za liczne bezprawia sądownie już karanego, którzy wszyscy bądź sami, bądź za przybraniem więcej wspólników i udając powstańców, napadali dwory i osady; pomimo jednak ścigania ich przez wojsko i władze sądowe, dość długo ukrywali się przed wymiarem sprawiedliwości.

Ostatnim z takich rozbojów był napad na dwór we wsi Tomaszowie okręgu proszowickim, należącej do Anny J. w nocy z dnia 16 (28) na 17 (29) września t. r. dokonany.

Tej nocy, około godziny 10, gdy właścicielka wioski i córka jej zabierały się do spoczynku i w przedpokoju spał już karbowy i owczarek, a w kuchni dziewka

([1]) Nie licząc Najwyżej zatwierdzonych ustaw, st.-petersburgskiego, moskiewskiego i rygskiego miejskich stowarzyszeń kredytowych.

wiejska, psy zaczęły ujadać zażarcie około dworu i niebawem w samym ganku prowadzącym do przedpokoju, rozległy się strzały z broni palnej. Mężczyzni zerwali się, panie wbiegły do przedpokoju, i przez szklanne drzwi wchodowe zobaczyły przy świetle księżyca, twarze dwóch ludzi dobijających się gwałtownie do dworu. W tej chwili drugi wystrzał przebił okiennice i potłukł w oknie szyby. Przestraszone kobiety schroniły się do dalszych pokojów, a karbowy i owczarek nie mogąc utrzymać dłużej drzwi zewnętrznych, które napastnicy wybili, podparli drzwi następne, lecz i te wkrótce wyłamano. Cofając się dalej napadnięci zatarasowali sobą drzwi trzecie, ale i te nie długo nacisk wytrzymały, i wszyscy razem wpadli do kuchni.

Jeden z napastników był wzrostu dobrego, szczupły, w plecach barczysty, mógł mieć około lat 40, ubrany był w surdut krótki ze sznurkami do zapinania biało-zielonymi; przez plecy miał zawieszoną dubeltówkę, za pasem pistolet, a przy boku manierkę od wódki. Drugi był niższy i szczupły, ubrany w takiż surdut lecz bez sznurków i miał pistolet za pasem. Trzeci, który pozostał na dworze, ubrany był w surdut czarny i krótki, a uzbrojony był strzelbą.

Córka właścicielki wyskoczyła oknem do ogrodu i ztamtąd przypatrzyła się dobrze napastnikom. Karbowy i owczarek uciekli tylnemi drzwiami. Dziewkę zaś, którą wprzód jeszcze wysłano na wieś po pomoc, przytrzymał rabuś stojący na straży przed domem i wepchnął napowrót, a samą właścicielkę pochwycił w kuchni drugi za kark i wciągnął także do pokoju; po czem zażądali natychmiast jeść, pić, koni i podwód, a gdy im odpowiedziano że o podwody powinni udać się do ekonoma, pobiegli zaraz do stajen.

Parobcy przebudzeni krzykiem i dobijaniem się, nie chcieli ich z razu wpuścić, i dopiero na głos sprowadzonego ekonoma otworzyli stajnię, do której napastnicy wpadli, przykładając fornalom pistolety do głowy, kazali zaprzęgać trzy wybrane przez siebie konie. Zanim jednak ubrane już konie założono a trzeciego ubrano, nadbiegli ze wsi dość odlegle leżącej, ludzie zaalarmowani przez karbowego.

Na widok przybywającej pomocy napadniętym, rabuś stojący przede dworem wystrzelił dwókrotnie z dubeltówki i połączył się z będącemi przy stajni, zkąd wszyscy trzej cofnęli się za płot i uciekli do lasu, dawszy jeszcze dwa strzały, po których, jak utrzymywał w śledztwie karbowy, słyszał swiszczącą kulę. Wieśniacy, aczkolwiek w większej liczbie będący, nie śmieli ścigać uzbrojonych bandytów, którzy jeszcze raz uszli rąk sprawiedliwości.

Nazajutrz po tym napadzie zdarzyło się, że straż graniczna ujęła we wsi Glebie pod m. Tomaszowem Józefa M. jako powstańca, przybranego odpowiednio, z torbą, ładownicą i pistoletem za pasem, i odstawiła do naczelnika wojennego w Proszowicach. Tam gdy siedział w areszcie, przybyły panie J. J. matka i córka, i poznały w nim głównego rabusia, który napadł na ich dwór we wsi Tomaszowie. Sądy rozwinęły śledztwo, ale w parę tygodni Józef M. zdołał uciec lecz zaraz za miastem przytrzymały go pikiety wojskowe. Odesłany następnie pod strażą do sądu okręgowego, uciekł powtórnie do Galicji, i dopiero w czerwcu 1864 r. przez władze austrjackie schwytany i sądom królestwa wydany został.

Po wyprowadzeniu śledztwa tak co do owego rozboju jak i innych zbrodni o których na początku wzmiankowaliśmy, dwaj inni złoczyńcy, najbardziej podejrzani o wspólnictwo z Józefem M. w napadzie tomaszowskim, również wkrótce schwytani, zdołali uniknąć kary za takowy; wszelako udowodniono im inne przestępstwa, za które Paweł B. skazany został na pozbawienie praw i osiedlenie na Syberji, dokąd go już odesłano, a Idzi K. osądzony będąc na roty aresztanckie, w więzieniu kieleckiem życie zakończył.

Pozostał więc tylko główny sprawca Józef M., który tak przed władzami wojskowemi jak i w badaniach sądowych, zaparł się wszelkich stosunków z tamtemi dwoma i zaprzeczył napadu na dwór w Tomaszowie, oraz dopuszczenia się jakich bądź innych rozbojów; a co do okoliczności schwytania go przez straż graniczną i przebrania się po powstańczemu tłomaczył się: że gdy po żniwach 1863 r. wyszedł sobie najspokojniej do lasu naciąć obręczy, napadło go dziesięciu uzbrojonych powstańców, którzy odarli z niego jego własne odzienie, włożyli nań ubiór jaki sami nosili, dali pistolet i kazali iść z sobą. Korzystając jednak z ciemności nocy, uciekł im, pomimo że dali za nim z dziesięć wystrzałów, a gdy wybiegł z lasu na pole, zaraz go straż graniczna schwytała, chociaż strzały do niego dawane słyszeć była powinna. Dwókrotną ucieczkę z pod straży, przyznał.

Wykrętne to tłomaczenie się nie zdołało jednakże zasłonić go od zasłużonej kary. Straż graniczna żadnych strzałów nie słyszała. Władze wojskowe oddały go sądom cywilnym jako prostego rozbójnika. Panie J. J. matka i córka opisując z największą dokładnością jego osobę, ruchy, ubranie i uzbrojenie, uznały go z całą stanowczością i pod przysięgą za herszta rozboju. Dodawszy do tego inne jeszcze poszlaki prawne: dwókrotną ucieczkę z pod straży i ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości, najgorszą konduitę i liczne poprzednie przestępstwa za które był już karany, sądy dwóch pierwszych instancji uznały go za przekonanego zupełnie o usiłowany napad rozbójniczy, artykułem 1132 k. k. g. i p. przewidziany, a senat rozpoznając sprawę tę w 3-ej instancji, karę przez niższe sądy wyrzeczoną nieco złagodził, i ostatecznie Józefa M. na pozbawienie wszelkich praw i roboty ciężkie w zakładach fabrycznych przez lat 6, z osiedleniem po ich wycierpieniu na zawsze w Syberji, skazał.

M.

Rozmaitości.

* (Donkiszot). Od czasu pierwszego wydania Donkiszota Cervantesa w roku 1605 do 1857, wyszło 400 edycij tego dzieła. Utwór ten Cervantesa przełożony był 168 razy na język francuzki, 200 razy na język angielski, 80 razy na portugalski, 96 razy na włoski, 70 razy na niemiecki, 4 razy na ruski, 4 razy na grecki, 8 razy na polski, 6 razy na duński, 13 razy na szwedzki i raz jeden na język łaciński.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Nr. 86 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera: — Officjalista, p. A. Pługa (II c. d.)—Hrabia Waldemar dramat G. Frejtaga prz. M. Glücksberga (dok.)—Jak Łaski p. W. (z drzew.)—Kronika zagraniczna, literacka, artystyczna i naukowa; p. J. I. Kraszewskiego.—Korespondencja ze Lwowa.—Literatury skandynawskie w XIX wieku p. F. H: Lewestama.—Przegląd teatralny; p. F. H. L.—Ofiara zazdrości, Alberica Second p. M. G. (dok.—Przegląd polityczny.—Biwak wojsk Szwedskich za Jana Kazimierza, obraz H. Pilatego (drzew.)—Uliczni muzykanci warszawscy; szkice H. Pillatego (z 4 drzew.) — Wyszedł także z druku: Nr. 8 *Izraelity* i Nr. 34 *Gazety lekarskiej*

Warszawa,
dnia 10 (22) Lutego.

Kalendarz.

W sobotę, 23 lutego, — śśw. Romany pan. i Damazego. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 2; zach. o godz. 5 min. 26.

W niedzielę, 24 lutego, — św. Macieja apost. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 0; zach. o godz. 5 min. 28.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 3°,7 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	760 6	759 8
Termometr Reaum.	+ 1 0	+ 4 0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 4°,4 R. Najmniejsze ciepło + 0°,8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 0

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Il Barbiero di Seviglia (Cyrulik Sewilski)**, przez artystów włoskich, Abonament lit. C. N. 12.— *Jutro*, opera **Łucja z Lamermooru.** — *Wczoraj*, dawano komedję **Syn Giboyera**, było osób 620.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Śluby Panieńskie; Łobzowianie.** — *Jutro*, dramat **Montjoye.** — *Wczoraj*, dawano 1-y i 3 ci akty opery **Il Matrimonio Segretto (Małżeństwo tajemne)**; 1-y i 2-gi akty opery **Le nozze di Figaro (Wesele Figara)**, przez artystów włoskich, **Tańce**; było osób 430.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro. — I. Uwertura Odgłos Osiana. Gadego; Symfonja eroica (N. 3), Beethovena: a) Allegro con brio, b) Adagio assai (Marcia funebre), c) Allegro vivace (Scherzo), d) Finale. — II. Uwertura do Anacreona, Cherubiniego; Balet z op. Prorok, Meyerbeera; Andante z Symfonji Haydena, z uderzeniem w kotły; Viktorja-walc Bilsego; Medytacje Bacha i 1-e preludje na arfę i orkiestrę, Gounoda; Schiller-fest, marsz Meyerbeera. — Początek o godz. 7¼. — Cena wejścia kop. 45. — *Wczoraj*, było osób 160.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzony jest ogród zimowy, daną będzie *Jutro*, dnia 11 (23) lutego, — *czternasta* **Reduta.** — Osoby mogą być w maskach lub bez masek. — Omnibusy kursować będą z placu Teatralnego i Krasińskiego, całą noc do Doliny i napowrót. — Z polecenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1.

ODEON. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 15. — *Wczoraj*, było osób 18.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Szlatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Kutalej*, z Lublina; tajny radca *Ostrowski*, ze wsi Czajek; rzeczywiści radcowie stanu: *Flessier*, z Petersburga; *Dekuciński*, z Łochowa; — wyjechali: jenerał artylerji *Staden*, do Brześcia Litewskiego; jenerał-majorowie: *Sumarocki*, do m. Rawy; *Siwers*, do m. Włocławska; koniuszy dworu J. C. M., hrabia Zygmunt *Wielopolski*, do Drezna.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 372, wyjechało osób 444, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 139, wyjechało osób 172; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 153, wyjechało 158; — w ogóle przyjechało osób 956, w tej liczbie z zagranicy 74; wyjechało 832, w tej liczbie za granicę 56.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 21 Lutego 1867 r., a mianowicie pod adresem: Mordkostok w Brześciu lit., Grabowski w Rdzuckowie, Finkelsztejn w Brześciu lit., J. O. X Erisława w Petersburgu, Truchaczewski w Elisawedgrodzie.

Dnia 9 (21) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 71, wyzdrowiało 41, umarło 4, pozostało 1855 (mężczyzn 818, kobiet 1037); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 187, kobiet 165

* W d. 21 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 1, żeńskiej 1, *Starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 7, razem 13; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 2, *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 6 żeńskiej 2, *Starozakonnych*: męzkiej —, żeńskiej 3, razem 11.

Ceny targowe
dnia 9 (21) lutego 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Kosztuje od (ruble srebrne i kopiejki)		do	
Pszenica Waga — —240	6	30	7	35
Żyto „ — —230	4	80	4	95
Jęczmień	4	20	4	67½
Owies	2	70	3	—
Groch polny	6	75	6	90
Kartofle	2	17½	2	25

Pud siana od k. 35—40. Pud słomy od k. 20—22½.

Dowozy: Pszenicy 300, Żyta 350 Jęczmienia 200 Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 54 do rs. 3 k. 63

Garniec „ od rsr. 1 kop. 18 do rsr. 1 kop. 21.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 9 (21) Lutego 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		63
Obligacje Skarbowe 4%		64½
Listy Zastawne 4%		60½
Bilety Banku Rosyjskiego		82
Weksle na Warszawę		81¾
„ Petersburg 3 tygodn.		90¼
„ „ 3 miesięczny		88⅞
„ Londyn 3 „		6 22½
„ Paryż 2 „		80⅝
„ Hamburg 2 „		151½
„ Wiedeń 2 „		79¾
Koleje Rosyjskie		79½
Kolej Terespolska		71¾
dto Warszawsko-Wiedeńska		65¼
dto Warszawsko-Bydgoska		47¾
Nowa pożyczka promjowa 1-em		90¾
„ „ „ 2-em		88½
Żyto na targu		56⅝
dto „ dostawę		53
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		127 50
„ Hamburg		95
„ Paryż		50 90
Pożyczka Narodowa		61 90
5% Metaliki		71 90
Akcje Banku Kredytowego		190
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 70
Renta Włoska		53 90
Akcje Kredytu Ruchomego		497
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		91

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *977*). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Wojciecha Pilichowskiego, rodem z Królestwa Polskiego, w dniu 17 Sierpnia 1864 r. w p zeprawie z Londynu do Melbourne w prowincji Victoria w Australji, na okręcie Star of Peace (Gwiazda Pokoju) w wieku około lat 40 zmarłego, przesłany został Archiwum Głównemu Królestwa Polskiego, do zachowania i użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1867 r.

Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 976). *Главное Общество Россійскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

Погашеніе акцій и облигацій.

По произведенному 26 Января 1867 г. первому тиражу акцій и облигацій Общества, подлежащихъ погашенію въ текущемъ году, вышли по жребію слѣдующія нумера:

Акцій въ 125 руб. сер. каждая.

съ №	95,251	по	95,292—42	акціи
,,	145,101	,,	145,150—50	,,
,,	184,451	,,	184,500—50	,,
,,	205,101	,,	205,150—50	,,
,,	261,201	,,	261,250—50	,;
,,	306,301	,.	306.350—50	,,
,,	378,701	,,	378,750—50	,,
,,	448,651	,,	448,690—40	,,
,,	491,501	,,	491,550—50	,,
,,	567,151	,,	567,200—50	,,
			482 акціи.	

Облигацій:

1-го выпуска въ 500 руб. сер. каждая.

съ №	9.661	по	9,680—20	облигаціи
,,	11,761	,,	11,772—12	,,
,,	12,761	,,	12,780—20	,,
,,	32,681	,,	32.700—20	,,
,,	64,981	,;	64,989— 9	,,
,,	67,221	,,	67,240 -20	,,
,,	68,550	,,	68,520—20	,,
			121 облигаціи.	

2-го выпуска въ 125 руб. с. каждая:

съ №	71,801	по	71,810—10	облигацій
,,	72,381	по	72,390—10	,,
,,	88,501	,,	88,510—10	,;
,,	94,481	,,	94,490—10	,,
,,	96,041	,,	96,042— 2	,,
			42 облигацій.	

Возвратъ капитала по симъ акціямъ начнется съ 1 Іюля, а по облигаціямъ съ 1 Октября 1867 г. и будетъ производится какъ въ СПбурской Главной кассѣ Общества, такъ и въ заграничныхъ его кассахъ:

въ Парижѣ, въ Главномъ Обществѣ Движимаго Кредита;

въ Лондонѣ, у банкировъ братьевъ Берингъ и Ко.

въ Берлинѣ, у банкировъ Мендельсонъ и Ко.

и въ Амстердамѣ у банкировъ Гопие и Ко.

Капиталъ уплачивается: въ СПбургѣ кредитними билетами, по среднему вексельному курсу послѣдняго предъ предъявленіемъ погашаемыхъ акцій и облигацій биржеваго въ СПбургѣ дня, считая согласно § 7 Устава Общества, за каждыя 125 р. по 500 фр, 20 ф. ст., 236 голл. гульд. или 134 пруск. тал., а въ заграничныхъ кассахъ, мѣстною монетою, въ размѣрѣ опредѣленномъ на самыхъ акціяхъ и облигаціяхъ.

Счисленіе процентовъ на капиталъ сихъ акцій и облигацій прекращается со дня, назначеннаго выше для возврата капитала.

Акціи должны быть представлены съ талонамы и всѣми купонами, начиная съ N. 21 на срокъ 1 Января 1868 г., облигаціи же 1-го выпуска съ одными талонами, а 2-о выпуска со всѣми купонами, начиная съ N. 14 на срокъ 1 Апрѣля 1868 г.

Акціи и облигаціи вышедшія въ тиражъ должны быть представлены въ касы общества при объявленіяхъ за подписью ихъ предъявителей. Подписъ владѣльцевъ имянныхъ акцій и облигацій должна быть засвидѣтельствована законнымъ порядкомъ.

Предъявителямъ акцій вышедшихъ въ тиражъ, выдаются особыя квитанціи, для полученія по онымъ замѣнительныхъ дивидендныхъ акцій. При выдачы сихъ квитанцій на 10 и болѣе акцій, предоставляется владѣльцу объявить: желаетъ ли онъ получить дивидендныя акціи по одной на листѣ, или по десяти.

Дивидендныя акціи, по изготовленіи ихъ, будутъ выдаваться въ обмѣнъ временныхъ квитанцій въ тѣхъ кассахъ, изъ которыхъ уплаченъ капиталъ погашенія.

(N. D. *990*). *Sędzia Komisarz Massy Upadłości C. W. Moes.*

Wzywa wszystkich wierzycieli tejże massy, ażeby się w dniu 13 (25) Lutego r. b. o godzinie 5 z południa stawili w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże masy.

Warszawa d 7 (19) Lutego 1867 r.

Józef Zeltt.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *992*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 18 (30) Stycznia 1867 r. śmierci Augusta Hr. Potockiego 1. właściciela dóbr Willanów z przyległościami Dąbrówka i Piasecka Wola, oraz Nieporęt z przyległościami w Powiecie Warszawskim, dóbr Chromo z przyległościami w Okręgu Siennickim, niemniej pałacu w mieście Warszawie pod Nr 393 litera *A.* wszystkich w Gubernji Warszawskiej położonych.

2. Wierzyciela sum rs. 3,750, 30,000 i 48,300 na dobrach ziemskich Słubice, Sielce, Jamno, przyborów, Wulka Wysoka i Wulka Niska z Okręgu Gostyńskiego w działach IV wykazów hypotecznych pod respective Nr. 54, 44, 39, 38, 38 i 38 litera *c. d. e.* zabezpieczonych, oraz

3. Mającego prawo do odebrania wynagrodzenia likwidacyjnego z dóbr Sielce, Jamno, Przeborów, Wulka Wysoka i Wulka Niska w Okręgu Gostyńskim Położonych, które to prawo w działach 3 wykazów hypotecznych, pod respective Nr. 4, 6, 6, 6 i 6, jest objawione.

Toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tego spadku w kancelarji hypotecznej wyznaczony został na dzień 19 (31) Sierpnia 1867 r.

S. Zawadzki.

(N. D. *993*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Tomasza Zrembowicza, współ właściciela prawa odkupu osady Blaszanka w Okręgu Czerskim Gubernji Warszawskiej położonej, pod Nr. 2 działu 3 wykazu hypotecznego tejże osady objawionego, oraz

2. Karoliny Korczke, wierzycielki sumy rubli srebrem 3,000 pod Nr. 5 działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie Nr. 1582 litera D. zabezpieczonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tych spadków w kancelarji hypotecznej wyznaczony został na dzień 19 (31) Sierpnia 1867 r.

S. Zawadzki.

(N. D. *989*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Aleksandra Zuberskiego właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1641.

2. Henryki v. Henrjetty Hegemann współwierzycielki prawa wieczystej dzierżawy młyna wodnego i dwóch mórg gruntu ornego na dobrach Wolna w Powiecie Radziejowskim zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) 1867 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 9 (21) Lutego 1867 r.

Stanisław Tyrchowski.

(N. D. *232*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskie Gubernji Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Karoliny Lasockiej, zamężnej Sommerównej, wierzycielki sumy rs 1,650 na dobrach Młock Baraniec z Okręgu Przasnyskiego, w dziale IV pod Nr. 4.

2. Elzbiety Lasockiej, wierzycielki sumy rubli 600 na tychże dobrach, w tymże dziale pod Nr. 5 intabulowanych.

3. Joska Rotszylda, dla którego na dobrach Wrońska z Okręgu Płockiego, w dziale III przez zastrzeżenie na Nr. 2 zabezpieczone jest prawo wycięcia drzewa na włókach 8 lasu tych dóbr.

4. Tadeusza (Szymona) Szumańskiego, właściciela dóbr Szumanie-Pejory, części lit. D. w Okręgu Mławskim leżących.

5. Franciszka Karnkowskiego, wierzyciela sum na dobrach Karnkowo z Okręgu Lipnowskiego, w dziale IV pod Nr. 10 rubli 8,295, na dobrach Oleszno AB. z tegoż Okręgu w dziale IV pod Nr. 3 rubli 7,560, na dobrach Osiek lit. B. i Rumunku-Biele również w Lipnowskiego Okręgu w dziale IV pod Nr. 7 i 10, oraz 3 i 4 rubli 300 i rubli 450, na dobrach Smólsk, także w Okręgu Lipnowskim leżących, w dziale IV, do Nr. 1 także rubli 2,700 zabezpieczonych.

6. Wincentyny Załęskiej, wierzycielki sumy rubli 3,000 na dobrach Sarnowo grady z z Okręgu Płockiego w dziale IV do Nr. 8.

7. Marwiny Wolskiej współwierzycielki sumy rubli 502 kopiejek 50 na nieruchomości w Płocku Nr. 324 w dziale IV pod Nr. 3*c*.

8. Konstancji z Wolskich Rycharskiej, wierzycielki sumy rs. 675 na dobrach Małomin z Okręgu Lipnowskiego w dziale IV pod 10, zabezpieczonych.

9. Antoniego Gościckiego, właściciela dóbr Swieszewko z Okręgu Pułtuskiego i wierzyciela sumy rubli 360 na dobrach Sulnikowo z tegoż Okręgu w dziale IV do Nr. 1 zabezpieczonej.

10. Jana Poksińskiego, właściciela prawa zastawu, w dziale III pod Nr. 2 i wierzyciela sumy rs. 360 w dziale IV pod Nr. 3 na dobrach Turza-Wilcza lit. C. z Okręgu Lipnowskiego wpisanych.

11. Stefana Drabeckiego, właściciela nieruchomości w Płocku Nr. 346*b*.

12 Bonawentury Goralewskiego, wierzyciela sumy rubli 75 na nieruchomości w Płocku przy ulicy Grodzkiej Nr. 46, w dziale IV pod Nr. 1 zabezpieczonej.

13. Nikodema Kamińskiego, wierzyciela, sum. na dobrach Poniaty-Kamienne z Okręgu Pułtuskiego, w dziale IV pod Nr. 7 rubli 5,550 i na dobrach Zubowo-Łęgawe w Okręgu Płockim leżących, w dziale IV pod Nr 4 rubli 6,300 zahypotekowanych, otworzyły się spadki i rozporządzone zostały postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin półroczny na dzień 15 (27) Maja 1867 r. w Płocku w Kancelarji Ziemiańskiej wyznacza się.

Płock d. 2 (14) Listopada 1866 r.

Janczewski Wawrzyniec.

Mag. Ob. Pr. i Adm.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D 982). *Sąd Pokoju Okręgu Przasnyskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki mianowicie:

Nieruchomości miejskiej w mieście Przasnyszu pod Numerem 561 przy ulicy Zawadzie wraz z ogrodem do Antoniego Boczkowskiego należącej.

Uwiadamia przeto interesentów, iż regulacja hypoteki nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 8 (20) Maja 1867 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tego upoważnionych zgłosili się, żądania swe do protokułu regulacji podali.

Ostrzega ich przytem, że niezgłaszający się w terminie regulacji skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej ulegną.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji oznaczonym nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z wierzycieli, na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne, względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktów regulacji wydana będzie, nastąpi w temże samym dniu, na jawnem posiedzeniu Sądu Pokoju i od tego dnia, czas do odwołania się od decyzji upływać zacznie.

Interesenci przeto, bez dalszego wezwania w tem terminie przy ogłoszeniu decyzii obecni być winni.

Przasnysz, dnia 3 (15) Lutego 1867 r.

Podsędek, Taczanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *870*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 2 (14) Marca r. b. o godzinie 12-ej w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracij, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych G. Siedleckiej blistości rzeki Wieprza. położonych, a mianowicie z Podleśnictwa Parzew znajdującego się w cięciach lat 1846/56 w obrębach, Suwlasz, Dębowa, Kłoda i Wysębiska od ceny rs. 3,196 kop. 25.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi; utrzyma się przy kupnie, licytacja głośna pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie, wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie listach zastawnych, likwidacyjnych lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 320 wyraźnie rubli srebrem trzysta dwadzieścia i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12-tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Siedleckim oraz w Urzędzie Leśnym Parczew.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa jak również o jakikolwiek ubytek takowego od daty oszacowania przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do Deklaracji,

która powinna być napisaną na papierze stempiowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia Stycznia r. b. Nr. 64709/23643 niniejszym deklaruję zapłacić za drzewo z cięć r. 1846/56 z podleśnictwa Parczew Gubernji Siedleckiej sumę ryczałtową rsr. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rsr. N, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N.na mój koszt upraszam.

Stale moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia

podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na koperce wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa, d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1867 r.

Z upoważ. Dyrektora Głównego,

Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.

2 Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. *830*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 2 (14) Marca r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracij, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Radomskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie z Leśnictwa Kozienice z cięć r. 1863 drzewa sosnowego sztuk 1189 wyraznie tysiąc sto ośmdziesiąt dziewięć od ceny rsr. 3,020 kop. 12 wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące dwadzieścia kopiejek dwanaście.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, licytacja głośna pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rsr. 303 wyraźnie rubli srebrem trzysta trzy, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Radomskim, oraz w Urzędzie Leśnym Kozienice w Augustowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,

Która powina być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia r. b. Nr. 75630/28030 niniejszym deklaruje, zapłacić drzewa sosnowego sztuk 1189 wyraźnie tysiąc sto ośmdziesiąt dziewięć z Leśnictwa Kozienice Gubernji Radomskiej sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania.)

pisałem w N. dnia.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadjum lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1867 r.

Dyrektor Wydziału
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(*N. D. 978*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje niniejszym do wiadomości: iż w dniu 7 (19) Marca r. b. odbędzie się w biórze tutejszego Rządu Gubernialnego o godzinie 12 w południe licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż budowl i gruntów po zwiniętym magazynie Solnym w Górze Kalwarji pozostałych, a mianowicie:

1. Domu piętrowego murowanego pod dachówką.
2. Szopy murowanej cynkiem krytej.
3. Szopy murowanej blachą żelazną krytej.
4. Stajni z wozownią w mur pruski.
5. Komórek drewnianych gontem krytych.
6. Kloak drewnianych.
7. Studni z dąszkiem i kołem.
8. Muru parkanowego i ogrodu owocowego, oraz.
9. Placów: a) Pod zabudowaniami i w podwórzu. b) W ogrodzie owocowym. c) W odpadkach od ogrodu za murem, rozległości razem stóp² 56,056 miary rosyjskiej czyli łokci² polskich 15,697 wraz z drzewami owocowemi i dzikiemi na nich znajdującemi się.

Szacunek tej nieruchomości do licytacji ustanawia się w ogólnej sumie rsr. 5,444 kop. 31.

Każdy chęć mający nabycia tej posesji winien złożyć w terminie wyżej oznaczonym opieczętowaną deklaracją napisaną podług wzoru poniżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 30, a do deklaracji należy dołączyć kwit na vadium, w sumie rsr. 545 to jest w $^1/_{10}$ części szacunku ustanowionego do licytacji, które w jednej z kas skarbowych lub w Banku Polskiem złożone być winno.

Wszelkie deklaracje złożone po oznaczonym terminie bez kwitu vadjalnego skrobane, lub też pisane nie podług poniższego wzoru przyjętemi nie będą.

Bliższe warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą w biórze Rządu Gubernialnego w wydziale Skarbowym w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany stosownie do ogłoszenia Rządu Gubernialnego z dnia r. b. Nr. 1837/355 deklaruje się niniejszym kupić od Skarbu zabudowania i place pozostałe po zwiniętym Magazynie Solnym w Górze Kalwarji za sumę rsr. NN. wyraźniej rubli srebrem (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym które mi są dobrze znane.

Vadium złożyłem w kasie N. na co kwit dołączam, w razie nieutrzymania się przy licytacji takowe sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku 1867.

podpisać imie i nazwisko.

Warszawa dnia 7 (19) Lutego 1867 r.

Vice Gubernator, Daniłow.
Radca Gubernialny, Kierglewicz.

(N. D. *766.*) *Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się przed Zarządem Wód Mineralnych w Ciechocinku, licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus, napisane na papierze stemplowym w formie poniżej zamieszczonej, na dostawę dla Łazienek w roku bieżącym.

Węgli kamiennych w bryłach korcy warszawskich 1,390. Drzewa opałowego sosnowego sążni kub. ros. 10. Oliwy Leaer fun. 150. Łoju fun. 35. Konopi fun 35. Blejwasu fun. 15. Skóry mastrychtowej fun. 10.

Cena do licytacji in minus ustanawia się.

Do węgli na kop. 87½, do drzewa na rsr. 15, do oliwy na kop. 25, do łoju na kop. 15, do konopi na kop. 18, do blejwasu na kop. 20, do skóry na rs. 1, 20.

Vadjum do licytacji wymagane jest w jednej dziesiątej części licytowanego przedmiotu, to jest do węgli rs. 121. do drzewa rs. 15 do drzewa rs. 15 do materjałów dychtunkowych i smarowych rs. 6, 50.

Na koszta zaś ogłoszeń w pismach: do węgli rsr. 5, do drzewa rsr. 1, do materjałów dychtunkowych kop. 50.

Bliższe warunki mogą być przejrzane każdodziennie wyjąwszy dni świateczne w biurze zakładu warzelni soli w Ciechocinku.

Ciechocinek d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1866/7 r

Prezydujący, Żejewski.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1866/7 r. składam niniejszą daklarację, iż obowiązuję się dostawić Zakładowi Wód Mineralnych w Ciechocinku podług warunków mi znanych i przezemnie przyjętych, następujące materjały:

(tu wymienić literami ilość materjałów i ich cenę:)

Kwit kasy Zakładu Wód Mineralnych na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać) dołączam, jak również rsr. na koszta ogłoszeń licytacji.

Mieszkam w N.
Pisałem dnia.
(podpis) Imie i Nazwisko.

Adres:
Do własnych rąk Prezydującego
w Zarządzie Wód Ciechocińskich,
Deklaracja na dostawę materjałów opałowych, lub dychtunkowych.

(N. D. *995*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Anny z Radkow Goltz, po Sergieju Goltz pułkowniku pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 1713 zamieszkałej a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Konstantego Borzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie po Nr. 492 zamieszkałego, obrane mająeej w poszukiwaniu sumy rsr 1,200 z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Rudolfa Kohl, wieczystego posiadacza kolonji Annopol zwanej. Osady pod Nr. 7 w Okręgu i Gubernji Warszawskiej, na gruncie dóbr Wiązowna położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w d. 27 Września (9 Października) 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

OSADA,

Nr. 7 oznaczona w kolonji nowo erygowanej Annopol, do dóbr Wiązowna należącej w Okręgu i Powiecie Gubernji Wraszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IV, w gminie i parafji Wiązowna położona, prawem wieczystego posiadania za opłatą rocznego czynszu z morgi po kop. 60, Rudolfa Kohl zostająca, w ogólnej rozległości miary nowopolskiej około mórg 96, prętów 128, czyli dziesiatyn 49, sażeni 996

Na gruncie powyższej osady kolonjalnej są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa słomą poszyty z kominem murowanym, przed domem tym jest z daszkiem słomianym wystawka, pod jednym dachem domu tego jest stajnia.
2. Obora z drzewa, dach słomą poszyty, a okapy gontami obite mająca.
3. Półstodółek z drzewa, słomą poszyty.
4. Chlew z drzewa słomą poszyty.
5. Studnia balami cembrowana z żurawiem.
6. Piwnica obladrami wyłożona, ziemią przykryta.
7. Podwórze płotem z żerdzi ogrodzone.
8. Sadzawka z kempą na środku rokiciną zarośnięta.
9. Piwnica rozwalona.
10. Płoty z drągów w blizkości sadzawki i od sadzawki do podwórza, oraz od podwórza przy drodze wjazdowej.

Obszerniejsze opisanie zajętej i zaaresztowanej kolonji Annopol, inaczej Płachta zwanej, w dobrach Wiązowna Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonej, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Konstantego Borzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IV, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.
2. Janowi Sierpińskiemu, Wójtowi Gminy Wiązowna Okręgu Warszawskim, w tychże dobrach Wiązowna urzędującemu, na ręce Teofila Zrzelskiego Pisarza Gminy.
3. Obudwom dnia 10 (22) Października 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Wiązowna w Okręgu Warszawskim położonych, dnia 17 (29) Października 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków s przedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 przy ulicy Długiej o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Stycznia 1867 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Konstanty Borzewski, Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1866 r.

R. D. Zgórski.

Po odbyciu w dniach: 2 (14) Stycznia, 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) 1867 r. trzech publikacji zblioru objaśnień i warunków sprzedaży osady Nr. 7 w kolonji Annopol, w dobrach Wiązowna Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonej, Trybunał wyrokiem daty 30 Stycznia (11 Lutego) 1867 r., termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 17 (29) Marca 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie, licytacja zacznie się od sumy rsr. 500 przez popierającego sprzedaż postąpionej.

Warszawa dnia 8 (20) Lutego 1867 r.

R. D. Zgórski.

(N.D. *996*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K.P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wincentego Stebelskiego inżyniera w mieście Zgierzu dawniej, a obecnie w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Konstantego Borzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 492 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,200 z procentem 5% od d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1862 r. i kosztów od Zyssy z Orbachów primo voto Szefner wdowy, secundo voto rozwiedzionej, prawnie Gesundheit jako sukcesorki uniwersalnej po mendlu Orbach, testamentem publicznym przed Rejentem Okręgu Zgierskiego Marcelim Jaworskim w d. 5 (17) Lipca 1864 r. spisanym i właścicielki domu Nr. 225 w mieście Łodzi przy ulicy Rynek Starego Miasta prawnie zamieszkałej, protokułem Komornika Stodolnickiego przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 22 Września (4 Października) 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Łodzi przy ulicy Rynek Starego Miasta pod Nr. 225 w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego, w mieście Łodzi w Cyrkule policyjnym I-ym gminie miasta Łodzi na gruncie Staromiejskim będąca, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Zyssy z Obrachów primo voto Szefner, wdowy; secundo voto rozwiedzionej prawnie Gesundheit jako właścicielki uniwersalnej po Mendlu Orbach należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o jednem piętrze z piwnicą murowaną, dachówką zwyczajną kryta, dwa kominy murowane mająca.
2. Budynek drewniany mieszczący w sobie komórki, gontami kryty.
3. Spichrz drewniany gontami kryty.
4. Dom drewniany parterowy gontami kryty, komin murowany mający.
5. Budynek drewniany czyli stajnia gontami kryty.
6. Kloaka drewniana deskami kryta.

W nieruchomości tej jest sześciu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Konstantego Borzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nrem 492 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Heliodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim urzędującemu na ręce własne.
2. Edmundowi Pohes Prezydentowi miasta Łodzi w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim urzędującemu na ręce Wincentego Bednarzewskiego Sekretarza Magistratu miasta Łodzi, obudwom d. 29 Września (11 Października) 1866 roku.

Wniesione do ksiąg hypotecznych zajętej na wywłaszczenie nieruchomości Nr. 225 w m. Łodzi d 17 (29) Października 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 2 (14) Stycznia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Konstanty Borzewski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Paździer. (10 Listop.) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Stycznia, 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) 1867 roku trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w mieście Łodzi pod Nr. 225 w Okręgu Zgierskim położonej, Trybunał wyrokiem daty 30 Stycznia (11 Lutego) 1867 r, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 17 (29) Marca 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 1,500 przez popierającego sprzedaż postąpionej, zaś w terminie ostatecznego od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 8 (20) Lutego 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

(N. D. 994). Podpisany Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie ogłasza, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, sosnowe, miedź, mosiądz, lustra, lampy i t. p sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie.

W dniu 13 (25) Lutego r. b. o godz. 10 z rana na targu Końskim w Pradze.

W dniu 13 (25) t m i r o godz. 11 rano na Muranowie.

W dniu 15 (27) t. m. i r. o godz. 10 i 11 z rana i 1 z południa na targu pod Trzema Krzyżami.

W dniu 16 (28) t. m. i r. o godz. 11 rano i o 1 z południa na targu pod Lwem.

W dniu 17 Lutego (1 Marca) t. m. i r. o godzinie 10 rano, 1 i 2 po południu za Żelazną bramą, zaś o godzinie 12 w południe na targu pod Lwem.

Markiewicz Komornik.

(N. D. 991). Podaję do wiadomości, że w dniu 13 (25) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana na targu Grzybów zwanym w Warszawie, i w dniu 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana w Warszawie, na przedmieściu Pradze na targu Końskim zwanym, prawnie zajęte ruchomości jesionowe, olszowe, sosnowe, machoniowe i orzechowe, jako to: łóżka, szafy, komoda, stoły, biórko, szęsląg, kanapa, fotele, krzesła, serwantka i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.